

DR N. MED. MAREK TOMCZAK

UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18 kom. +48 601 210 010 www.proeste.eu

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD BOTOX
KWAS HIALURONOWY MODELOWANIE UST
LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK
LIPOLIZA FARMAKOLOGICZNA-AQUALIX
CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZNAMION, ESPERAL

proeste
GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

EXTRA WAŁCZ

NAKLAD
6999
EGZ.

Bezpłatny tygodnik ♦ CZŁOPA ♦ TUCZNO ♦ MIROSŁAWIEC ♦ NR 81 ♦ Rok III ♦ CZWARTEK, 30 STYCZNIA 2014 ♦ www.extra-walcz.pl ♦ Nakład 6 999 egz.

Budżet przetrwania pięciu radnych



Burmistrz Wałcza Bogusława Towalewska straciła poparcie koalicyjnego klubu radnych Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich „Alternatywa”. To stawia w niezręcznej sytuacji wiceburmistrza Marka Matełę, który wywodzi się z „Alternatywy”. Szydło z worka wyszło podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, podczas której uchwalono projekt budżetu miasta na rok 2014.

Przed sesją w kuliarach wrzało. Spekulowano, że budżet w formie wstępnej przedstawionej przez burmistrza Towalewską może zostać odrzucony przez radnych i cała opozycja wraz z dotychczasową koalicją zgłoszą przeciw. Stało się inaczej. Budżet przeszedł... 5 głosami za. Reszta (15 obecnych radnych) wstrzymała się od głosu. W tym dotychczasowa koalicyjna „Alternatywa”. Radni z tego klubu od dawna podkreślali, że nie godzą się na zmniejszenie dotacji na kluby sportowe. Dlatego burmistrz uspokajała ich, deklarując, że możliwa będzie w marcu korekta, aby dodatkowe 20 tys. zł przesunąć z innej puli. Teraz jednak taki stan musi pozostać, aby

możliwe było bezpieczne uchwalenie budżetu.

– Ten budżet nie spełnia moich oczekiwań, nie mówiąc już o marzeniach – wyłuszczył radny Krzysztof Piotrowski, przewodniczący SIO „Alternatywa”.

W poprawionym projekcie budżetu znalazły się pieniądze jedynie na małe inwestycje: przebudowę ścieżki rowerowej na Dolnym Mieście (100 tys. zł), remont ul. Brackiej oraz wycinkę drzew na ul. Sienkiewicza. Przy Szkole Podstawowej nr 4 zagospodarowane zostanie otoczenie (280 tys. zł). Stworzony zostanie w Wałczu również punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (90 tys. zł). W projekcie znalazła się też długo oczekiwana pozycja uzbrojenia terenów strefy ekonomicznej (465 tys. zł).

– Nie ma takiego budżetu, który wszystkich by zadowolil – podkreślał radny Józef Kiziuk. – Cieszę się, że pani burmistrz pomyślała o tym, co będzie w przyszłych latach.

Emocje wzbudziła pozycja pod nazwą „Zagospodarowanie terenu j. Raduń – naprawa grodzic i plac zabaw”. O ile do placu zabaw nikt nie miał zastrzeżeń, to naprawa grodzic w nowo oddanej inwestycji wzbudziła uzasadniony niepokój.

– Ta pozycja w budżecie jest podyktowana awarią, która nastąpiła. Wyłonili-

śmy już firmę, która zbada czy był to błąd w projekcie, błąd wykonania, czy po prostu szkody spowodowane orkanem, który siał spustoszenie nie tylko w Wałczu – wyjaśniał wiceburmistrz Waldemar Lechnik. – Po tej kontroli będziemy wiedzieli do kogo ewentualnie rościć prawa do pokrycia kosztów

Aby budżet zabezpieczał swobodne funkcjonowanie samorządu, posłużono się tzw. rolowaniem kredytu, czyli rozłożeniem spłaty na konkretny okres. Wszystko po to, aby zmieścić się we wskaźnikach bez konieczności stosowania planów naprawczych.

– Jaki jest koszt takiego zabiegu księgowego? – dopytywał na sesji radny Zbigniew Wolny.

Wyjaśnienie jednak na sesji nie padło ze strony kierownictwa. Prawdopodobnie dokładniejsze wyliczenie jest zbyt skomplikowane.

Przed głosowaniem nad budżetem 5-minutowa przerwa (na której kluby ustalały swoje stanowiska) przedłużyła się do 40 minut. Wynik głosowania można było odczytać jednoznacznie: burmistrz straciła definitywne oparcie klubu „Alternatywa”. Sukcesem jest natomiast to, że budżet został w ogóle uchwalony przez radę, a nie przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Tragedii więc jeszcze chyba nie ma.

PK, MK

ARTYZM PRECYZJI, MISTRZOWSKA DOKŁADNOŚĆ...

OPTYK

M. Modzelewski

pon. - pt. 9.00-18.00, sobota 10.00-14.00

tel. 67 387 19 58

SZKŁA PROGRESYWNE
od 299zł za parę

OPRAWY
do 50% taniej

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
OKULISTA LUB OPTOMETRYSTA

Okulary progresywne:

- duży zakres widzenia bez konieczności zmiany okularów
- uczucie komfortu i estetyka okularów
- dodatkowe pole widzenia do komputera oraz wrtości pośrednich
- koniec problemów ze zmianą okularów

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA
PASJA

OBIADY DOMOWE

-CATERING
-ORGANIZOWANIE IMPREZ
OKOLICZNOŚCIOWYCH

TEL. 730 700 460

7ogrodow

ZAPRASZAMY DO NOWO
OTWARTEGO SKLEPU 7 RÓŻNOŚCI
WYROBY RĘCZNIE WYKONANE

ŁOWICZ WAŁECKI 50
czynne 8:00-16:00

**KASACJA
POJAZDÓW**

Zezwolenie Wojewody Zachodniopomorskiego nr 4

TRANSPORT GRATIS!

najlepsze ceny w regionie!
PŁACIMY ZA POJAZDY!
najlepsze ceny w regionie!

Dobino 66, 78-600 Wałcz
tel. 67 258 73 79, kom. 500 170 290

gazeta BEZPŁATNA

SKŁAD WĘGLA

Walcz, ul. Połczyńska 6
(przy ul. Kołobrzeskiej)

605 409 511
603 809 062

O tym, że lekcja wychowawcza nie musi być nudna przekonali się ostatnio uczniowie klasy III a z gimnazjum nr 3. Specjalnie dla nich w rolę nauczycieli wcielił się... żołnierz.

22 stycznia zajęcia przeprowadził: dowódca 38. Patrolu Rozminowania Piotr Pierzyński, technik Sebastian Nowak oraz saper Karol Bednarz – żołnierze 21. Centralnego Poligonu Lotniczego w Nadarzynach.

– Celem zajęć było przedstawienie zasad postępowania w przypadku znalezienia przedmiotów niebezpiecznych oraz konsekwencje prawne związane z posiadaniem materiałów wybuchowych i przedmiotów niebezpiecznych. Uczniowie dowiedzieli się, że do przedmiotów niebezpiecznych należą nie tylko niewybuchy, ale

Wybuchowa lekcja



również petardy i fajerwerki – opowiada nauczycielka Julia Pisarska. – Dowódca patrolu przypominał młodzieży m. in., że chęć zabawy lub zaimponowania rówieśnikom swoją odwagą skłania tak zwanych „śmiaków” do manipulowania przy niewybuchu, wrzucania pocisku czy granatu do ognia lub prób powodowania w inny sposób jego wybuchu. Podkreślił, że takie

zachowanie kończy się zazwyczaj tragicznie dla uczestników tego rodzaju popisów.

Gimnazjaliści mieli okazję przymierzyć kamizelkę kuloodporną, kombinezon, obejrzeć pojazd saperski, a także pojemnik przeznaczony do bezpiecznego przewożenia średniej wielkości niewybuchów i niewypałów.

OPRAC. ZB

Areszt za narkotyki

Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Walczu zatrzymali 23-letniego mężczyznę, który w swoim mieszkaniu trzymał ponad 50 g marihuany i amfetaminy. Za posiadanie i przygotowanie narkotyków do obrotu walczaninowi może grozić kara pozbawienia wolności do 10 lat.

28 stycznia Sąd Rejonowy w Walczu zastosował wobec 23-latkę trzymiesięczny areszt.

– Funkcjonariusze w trakcie pełnienia służby nad ranem weszli do mieszkania mężczyzny, gdzie w jednym z pomieszczeń na stole leżały narkotyki – mówi rzecznik prasowy KPP w Walczu st. sierż. Beata Budzyń. – Policjanci zabezpieczyli w sumie 36,759 gramów amfetaminy i 17,077 gramów marihuany. Znajdujące się na stole środki były przygotowane w porcje celem wprowadzenia ich do obrotu.

OPRAC. PK



To był dobry rok



Mniejsza ilość przestępstw kryminalnych, gospodarczych, bójek, pobić i kradzieży. Dobra wykrywalność. Tak w telegraficznym skrócie można opisać statystyki Komendy Powiatowej Policji w Walczu.

Policjanci swoimi osiągnięciami pochwalili się 28 stycznia w hotelu „Lider” na rocznej odprawie. Na początku komendant powiatowy nadkom. Jacek Cegiela przedstawił priorytety działania waleckiej Policji i szczegółowe dane statystyczne dotyczące stanu bezpieczeństwa na terenie powiatu. Mówił m.in. o przyczynach wypadków drogowych. Tu przeważa oczywiście nadmierna prędkość, wymuszenie pierwszeństwa, nieprawidłowe wyprzedzanie i alkohol. W 2012 na drogach powiatu zginęło 8 osób (56 rannych), w 2013 – 10, a rannych zostało 67 osób. Statystycznie najbardziej niebezpiecznymi dniami na drogach w ubiegłym roku były poniedziałek i wtorek. Najwięcej, bo aż 14 wypadków (w których zginęły aż 4 osoby, a 17 zostało rannych) zdarzyło się na drodze krajowej nr 10. Na krajowej 22 doszło do 8 wypadków, zginęła tam jedna osoba, a 9 zostało rannych. Komendant zwrócił uwagę, że w tym roku policjanci

będą się skupiać na kontrolach prędkości i trzeźwości kierowców, zapobieganiu przestępstwom kryminalnym i wdrożeniu do służby policjantów z małym stażem. Nie krył radości, że po raz pierwszy od kilku lat KPP nie boryka się wreszcie z brakami kadrowymi. Zwrócił uwagę, że około 50% zatrudnionych stanowią młodzi policjanci.

Miłym akcentem było symboliczne przekazanie przez starostę Bogdana Wankiewicza terenu pod budowę nowej ko-

mendy przy ul. Zdobywców Wału Pomorskiego komendantowi wojewódzkiemu insp. Jarosławowi Sawickiemu. Komendant powiatowy J. Cegiela przedstawił wizualizację budynku, który zapowiada się imponująco. Do dyspozycji mundurowych (poza pomieszczeniami przesłuchań, stanowiska kierowania i gabinetów) ma być tam m.in. strzelnica, sala ćwiczeń i siłownia.

W podziękowaniu za dobrą pracę starosta B. Wankiewicz wyróżnił mł. asp. Kamila Wieczorka i st. asp. Krzysztofa Kiliańskiego, burmistrz Bogusława Towalewska nagrodziła natomiast st. post. Mateusza Malinowskiego i st. post. Daniela Stańcaka. Burmistrz Człopy Zdzisław Kmieć uhonorował sierż. Romana Rubaka, burmistrz Tucza Krzysztof Hara wyróżnił st. sierż. Zbigniewa Guce i st. post. Łukasza Pasia, a burmistrz Mirosławca Piotr Pawlik mł. asp. Piotra Saryczewa.

J. Sawicki był pod wrażeniem wystąpienia J. Cegieli. Powiedział, że gdyby był egzaminatorem waleckiego komendanta bez wahania wstawiłby mu szóstkę. Pochwalił osiągnięcia i przypomniał na co policjanci powinni w tym roku zwrócić szczególną uwagę.

ZB



reklama

Szczygłowscy
Biżuteria złota i srebrna
Zegarki
ul. Kilińszczaków 5
czynne : 10:00 - 18:00

SALON FRYZUR OLA
Walcz, Dom Handlowy "Orion"
tel. 668 977 232

**STOLDOM II
HURTOWNIA AKCESORII
MEBLOWYCH**

SEVROLL®
SYSTEMY SZAF PRZESUWNYCH
LUSTRA • LACOBELE • ORNAMENTY
Walcz, ul. Budowlanych 10A
tel. 67 387 53 19, kom. 601 84 72 76

EXTRA WALCZ
ADRES REDAKCJI
ul. Bankowa 2 78-600 Walcz
REDAKTOR NACZELNY Piotr Kurzyrna
i ZESPÓŁ REDAGUJĄCY KONTAKT:
extrawalcz@gmail.com, www.extra-walcz.pl
mobile: 67 387 42 43;
Reklama +48 881 207 749

WYDAWCA
Agencja 3 Głowy Produkszyn
PRZYGOTOWANIE GRAFICZNE
Katarzyna Jacynnik
DRUK
Drukarnia Express Media Sp. z o.o.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów.

SPOTKANIE OTWARTE

Starosta Powiatu Wałeckiego, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Wałczu wraz ze wszystkimi samorządami powiatu wałeckiego przygotowują dokument strategiczny związany z nową perspektywą finansową Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Zachodniopomorskiego na lata 2014-20 pn. „Kontrakt Samorządowy”.

Zapraszamy przedsiębiorców, instytucje, organizacje pozarządowe, pragnące ubiegać się o środki Unii Europejskiej w latach 2014-20 na spotkanie, które odbędzie się w dniu 06 lutego 2014 r. w siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej ul. Wojska Polskiego 99 bud. Nr 7 (aula) o godz. 17.00.

Założeniem Kontraktu Samorządowego jest urzeczywistnienie idei planowania i realizowania procesów rozwojowych w województwie zachodniopomorskim w oparciu o ich wymiar terytorialny. Kontrakt Samorządowy ma być negocjacyjnym narzędziem dla planowania i realizacji zintegrowanych przedsięwzięć istotnych dla rozwoju danego obszaru, tworzonym w oparciu o współpracę wszystkich partnerów procesów obecnych na terenie powiatu wałeckiego.

FELIETON

W mieście chłód



Pogodynek obiecał ocieplenie, a stało się całkowicie inaczej. Ocieplenia brak i to nawet na stopie samorządowej. Można się było o tym przekonać podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Wałczu, na której burmistrz straciła poparcie w klubie „Alternatywa”. Radni z tego ugrupowania nie poparli projektu budżetu, wstrzymując się od głosu. Możliwe, że za chwilę ten klub stanie w opozycji do Pani burmistrz. Nowe wybory pokażą, kto wystartuje w rywalizacji do fotela władza miasta. Hm... Zapowiada się ekscytujący pojedynek. Obserwując zmagania lokalnej opozycji w gminach, mam wrażenie że najbardziej ujawniają się właśnie w momencie zbliżających się wyborów. Przypadek? Wprawdzie ma to swoje plusy, bo przynajmniej wówczas można cokolwiek z nimi zrobić, bo przy wyborach jednomandatowych głos jest cenny jak złoto (oczywiście nie mylić z tombakiem). Zatem drogi mieszkańcu miasta, gminy, powiatu. Chcesz coś załatwić? Zrób to teraz! Co do opozycji, to cieszę się jednocześnie,

że w gminach i powiecie jednak trzyma jakiś poziom w wyrażaniu swoich racji i opinii. Przynajmniej nie rzucają butelkami z benzyną na swoich przeciwników, jak to praktykuje się u naszych wschodnich sąsiadów. Chociaż kto wie? Naoglądają się w telewizji i może zaczną uprawiać jakąś partyzantkę. Może się narażę niektórym osobom, ale zastanawiam się nad tym, dlaczego w temacie ukraińskich wydarzeń pokazuje się wszystkich protestujących jako bohaterów? O ile poopieram samą ideologię opozycjonistów, to sposób ich działania cholernie mnie drażni. Jak można nazwać człowieka, który rzuca podpaloną butelką benzyny w drugiego człowieka? Jak można nazwać człowieka, który niszczy mienie, za które płacą i tak wszyscy podatnicy, tylko po to, aby wyładować swoją agresję i złość z zaistniałej sytuacji? Dziwię się, że w większości ogólnopolskich mediów nie odróżnia się chuligaństwa od protestu! Przypomina mi to rozmowę z jednym panem, który szczęścia w życiu nie miał. Dziś jest na ulicy. Powiedział on do mnie tak: „Wie pan co, zastanawiam się czy ja mogę czcić wciąż ludzi z Solidarności, bo niemal każdy z ówczesnych działaczy jest dziś bohaterem. Ale czy słusznie? Gdy nadeszły lata 80. byłem w wojsku. Spakowali nas do ciężarówek – rozkaz. Nie wiedzieliśmy gdzie jedziemy i po co. Gdy dojeżdżaliśmy na miejsce, garstka z tłumu rzucała w samochody wojskowe płonącymi koktajlami Mołotowa. Plandeki zajęły się ogniem, samochody stały w płomieniach. Byłem blisko wyjścia i zdołałem się uratować. Moi dwaj koledzy spalili się żywcem w wojskowych mundurach... Czy mogę mówić, że zabili ich bohaterowie?” A powracając jeszcze do lokalności i radnych. Mam jakieś dziwne wrażenie, że wiele osób pcha się na fotele radnych tylko dla pieniędzy. Skoro wszędzie są problemy ze spięciem lokalnych portfeli, to może znajdą się odważni radni, którzy wprowadzą uchwałę zmniejszającą diety. Kto odważny? Ręka w górę!

Piotr Kurzyński

Powiat w niechlubnej czołówce

W ciągu ostatnich dwóch lat w wałeckim rejonie dystrybucji „Enea Operator” wydała prawie 500 tysięcy na odtworzenie zdewastowanych elementów infrastruktury energetycznej. Kradzieże zdarzają się wszędzie, ale powiat znajduje się pod tym względem w niechlubnej czołówce. Mieszkańcy wyspecjalizowali się w szczególnie niebezpiecznym procederze – kradzieży oleju z transformatorów.

Zdewastowane i rozkradzione zostały elementy infrastruktury o wartości 71 120 zł, jednak koszty przywrócenia urządzeń do pierwotnego stanu kosztowały spółkę ponad 6 razy więcej. Bardzo dużą skalę tego zjawiska zaobserwować można było w 2013 roku. Na terenie powiatu firma wydała prawie 500 tys. zł i odnotowała 24 przypadki kradzieży i dewastacji infrastruktury energetycznej. Najgorszy pod tym względem był sierpień i listopad. Warto dodać, że na terenie działania spółki, czyli w północno-zachodniej Polsce w minionym roku było 325 przypadków dewastacji, a firma przeznaczyła ponad 3 mln złotych na przeprowadzenie wszystkich napraw.



W wałeckim rejonie dystrybucji zdarzają się najczęściej kradnie uzwojenia z transformatorów, spuszczają z nich olej oraz kradną przewody. Kradzieże oleju z transformatorów są szczególnie niebezpieczne, ponieważ skutkują miejscowym skażeniem środowiska, a jego brak powoduje często uszkodzenie samego urządzenia, które trzeba wymienić. W takich sytuacjach okoliczne gospodarstwa i przedsiębiorstwa mogą być pozbawione dostaw prądu na wiele godzin.

– Obecnie „Enea Operator” pracuje nad kilkoma systemami dodatkowych zabezpieczeń m.in. nad instalowaniem monitoringu, który ułatwi policji ściganie sprawców tego procederu – mówi Mateusz Gościński z biura public relations i promocji spółki „Enea Operator” w Poznaniu. – Zniszczona infrastruktura energetyczna, oprócz – co oczywiste – pozbawienia klientów prądu, stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia sprawców, ale również osób postronnych, które mogą znaleźć się w jej pobliżu. Szczególnie podatne

reklama

OKNA PCV STOL PLASTIK WAŁCZ

OKNA TYLKO OD PRODUCENTA
TO TRWAŁOŚĆ
I GWARANCJA JAKOŚCI

Wałcz, ul. Budowlanych 10a tel. 67 258 58 87
Piła, ul. Kossaka 119 tel. 67 212 46 13
www.stolplastik.pl

na takie zagrożenia są nieświadome niebezpieczeństwa dzieci, dlatego tak ważne jest nagłaśnianie zagrożeń płynących z procederu kradzieży również dla samych sprawców. Wiele osób wie, że w przewo-

dach płynie prąd, wie że „kopie”, ale nie wszyscy zdają sobie sprawę czym ryzykują. A nie ukrywajmy – ryzykują własnym życiem.

PK



DAM PRACĘ

Zatrudnię piekarza i kierowcę 501341906

Przyjmę do pracy doświadczoną sprzedawczynię obuwia. Sklep Obuwniczy TALEJA ul. Kilińskich 15 Wałcz CV do sklepu lub na e-maila lakma@vp.pl tel. 724426050

Opiekunka osób starszych – praca w Niemczech. Jako pracodawca zapewniamy: legalne zatrudnienie (opłacane składki ZUS), atrakcyjne zarobki (od minimum 900 Euro netto do 1200 Euro netto/miesięcznie), bezpieczne miejsce pracy. Wymagana jest komunikatywna znajomość języka niemieckiego oraz doświadczenie w opiece nad osobą starszą lub schorowaną.

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: 91 506 55 55 lub wysłanie maila na adres opiekunki.szczecin@aterima.pl

Zatrudnię kierowcę kategoria prawo jazdy C+E, z doświadczeniem. Siedziba firmy w Wałczu. Kontakt: 517 474 350

Zatrudnię kierowcę kat.B z Wałcza na 1/4 etatu. Praca 2-3h dziennie w godzinach porannych. Kontakt: 507 333 419

Sprzedawca z pasją - Poszukujemy do pracy sprzedawcy, który posiada pasję do wędkarstwa i zwierząt domowych - w szczególności psów. Miejsce pracy - sklep wędkarski oraz zoologiczny. Jastrówie lub Wałcz. Obecnie przygotowujemy się do ekspansji otwierając w nadchodzącym roku kilka sklepów stacjonarnych oraz rozwijamy sklep internetowy. Osoba przez nas zatrudniona prowadziłaby wybraną jednostkę samodzielnie zgodnie ze standardami i filozofią firmy, oraz z wsparciem swojego pracodawcy. Oferty można wysłać na adres wskarczpaladin@gmail.com

Doręczyciel w firmie InPost - InPost jest największym niezależnym operatorem pocztowym o zasięgu ogólnopolskim. W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy osoby na stanowisko: Listonosz(ka) na teren powiatu wałeckiego (gm. Tuczo, gm. Mirosławiec, gm. Człopa, gm. Wałcz). CV proszę przesyłać wpisując w temacie „Listonosz – Wałcz” praca.dorezcyciel@inpost.pl

Sprzedawca – GRENE, Wałcz Wylącznie pisemne zgłoszenia - list motywacyjny i CV z wyrażoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych w procesie rekrutacji przez grupę GRENE z nazwą stanowiska w temacie KONTAKT: GRENE Sp. z o.o. 62-571 Stare Miasto Modla Królewska ul. Skandynawska 1

Handlowiec - Magazynier - Międzynarodowa firma o zasięgu ogólnopolskim, lider w branży grzewczej i sanitarnej, poszukuje kandydatów do pracy w Hurtowniach Samoobsługowych w Pile, Wałczu, Świebodzinie, Żarach, Kaliszu szczegóły oferty na www.pracuj.pl

Elektromechanik pojazdów ciężarowych; Wałcz - firma ALBOR. Więcej informacji o firmie na stronie www.albor.com.pl

- Firma InterKadra Sp. z o.o. (nr cert. 3372) oferuje atrakcyjne i sprawdzone oferty pracy w Niemczech dla Opiekunek osób starszych. Gwarantujemy: legalne zatrudnienie, zarobki do 1300€ netto/mc. Wymagana: znajomość j. niemieckiego oraz doświadczenie w opiece nad osobami starszymi. Kontakt: 503-102-635 luba.wlodarczyk@interkadra.pl

Zachęcam również do odwiedzin naszej strony internetowej: WWW.opiekunki.interkadra.pl
- ABOost Holandia - rekrutacja na 2014 rok
* praca w sektorze ogrodnictwo-rolnym dla osób z rocznika 1992-93-94-95-1996 wyjazdy od lutego 2014
* praca dla osób pow. 23 roku życia z doświadczeniem w pracy w szklarniach z warzywami i kwiatami wyjazdy od lutego 2014
* praca dla pracowników budowlanych - kładzenie klinkieru
Przy rejestracji wymagane: CV, dow. osob., prawo jazdy, zdjęcie legitymacyjne, nr konta bankowego
Rekrutację prowadzi: Pośrednik dla ABOost w Holandii, Licencja 4933, adres: Wałcz, ul. Kościuszki 12A, tel. 672584108, w godz. 12-16

Pomoc Apteczna – Apteka Centrum Zdrowia. CV proszę wysłać na adres agatabajerowicz@apteka.centrumzdrowia.pl

Technik Farmacji - Apteka Centrum Zdrowia. CV proszę wysłać na adres agatabajerowicz@apteka.centrumzdrowia.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

90gr za słowo (zgłoszenia osobiście w redakcji)

Zapraszamy do redakcji Extra Wałcz, ul. Bankowa 2, 78-600 Wałcz. lokale, nieruchomości:

- Wynajmę, lub kupię garaż w Wałczu. Tel. 666 837 648
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe w Wałczu (BETPOL) beczynszowe. Wyposażone i urządzone z własnym ekonomicznym ogrzewaniem gazowym. Tel. 604 328 544
- Sprzedam dwie działki budowlane 15 a w Rózewie. Tel. 507 136 469
- Sprzedam dom na wsi, okolice Wałcza. Tel. 67 258 12 20
- Wynajmę powierzchnię handlową w ścisłym centrum. Atrakcyjna cena, tel. 67 258 26 84

różne:

- Pomagam w przygotowaniu prezentacji maturalnych. Tel. 604 534 698
- Niemiecki nie boli. Zapraszam: nauka, korepetycje, matura, niemiecki dla opiekunów. Tel. 666 741 904
- Kompleksowe wykańczanie mieszkań i domów. Kontakt 697 667 464
- Sprzedam meble używane: dwa fotele + dwie pufy, materac 160 cm? 200 cm, kuchnię drewnianą + stół + taborety oraz szafę dwudrzwiową Tel. 604 569 767
- Zaopiekuję się dzieckiem 501 136 329
- Szukam pracy. Jestem rencistą z wykształceniem ekonomicznym. Posiadam doświadczenie w sprzedaży i bankowości.. Tel. 724 505 725

Regulamin związany z wysyłaniem drobnych ogłoszeń, znajduje się w redakcji oraz umieszczony jest na stronie internetowej www.extra-walcz.pl

reklama

PRACA ZA GRANICĄ

ABOost Holandia -rekrutacja na 2014 rok

* praca w sektorze ogrodnictwo-rolnym dla osób z rocznika 1992-93-94-95-1996

wyjazdy od lutego 2014

* praca dla osób pow. 23 roku życia z doświadczeniem w pracy w szklarniach z warzywami i kwiatami

wyjazdy już w styczniu 2014!

* praca w zakładach mięsnych dla osób z doświadczeniem przy dzieleniu drobiu

Przy rejestracji wymagane: CV, dow. osob., prawo jazdy, zdjęcie legitymacyjne, nr konta bankowego

Rekrutację prowadzi: Pośrednik dla ABOost w Holandii, Licencja 4933.

adres: Wałcz, ul. Kościuszki 12A, tel. 672584108, w godz. 12-16



ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ

do sklepu jubilerskiego

CV proszę składać w adres ul. Kościuszki 16/1, 78-600 Wałcz

List do redakcji

Szanowni Państwo, w związku z jednym z artykułów pojawiających się lokalnej prasie, pragniemy jako Zarząd SIO Alternatywa wyjaśnić i przybliżyć koncepcję, która została opisana nie do końca zrozumiale.

Jednym z pomysłów jaki Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich Alternatywa rozważało w kontekście funkcjonowania MOSiRu była opcja powołania w naszym mieście Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w skrócie MOW. Samo powołanie MOW nie jest proste z prawnego punktu widzenia, ponieważ organem prowadzącym dla tego typu placówek jest samorząd powiatowy. Aby więc MOW mógł funkcjonować w Wałczu, a jego organem prowadzącym mógł być samorząd miejski konieczne byłoby podjęcie dwóch uchwał. Uchwały Rady Powiatu, która wyraża zgodę na zawarcie porozumienia z Gminą Miejską na prowadzenie MOW oraz uchwały Rady Miasta upoważniającej Burmistrza do podpisania porozumienia i powołania do życia placówki.

Pomysł powołania do życia MOW pojawił się ponad rok temu podczas dyskusji jaką prowadziliśmy z mieszkańcami w sprawie propozycji zmian lub reorganizacji w wałeckiej oświacie. Wówczas jeden z naszych mieszkańców rzucił hasło otworzymy w Wałczu MOW. W pierwszej chwili pomysł wydał się atrakcyjny. Okazuje się, że subwencja oświatowa na jedne-

go podopiecznego takiej placówki wg Rozporządzenia Ministra Edukacji to wartość 11 razy wyższa od subwencji na zwykłego ucznia. Czyli kwota blisko 60 tys. zł przy 50 podopiecznych subwencja wynosiłaby kwotę około 3 mln zł rocznie. Z subwencji należy wyliczyć codzienne wyżywienie i zakwaterowanie podopiecznych, wynagrodzenie nauczycieli, opiekunów i personelu. W symulacji jaką przeprowadziliśmy, kwota subwencji pokryłaby w 100 % koszty funkcjonowania MOW, a także wygenerowałaby oszczędności. Oczywiście powołanie takiego ośrodka może spowodować opór społeczny, stąd podjęcie jakichkolwiek działań w tym zakresie powinno zostać poprzedzone konsultacjami społecznymi i merytoryczną dyskusją.

Ponieważ wspomniane wyżej problemy finansowe w oświacie spowodowane są małą liczbą uczniów w naszych szkołach, MOW mógłby być jednym z pomysłów na poprawę tych finansów. Rozważaliśmy różne scenariusze i faktycznie jeden z nich szedł dość daleko, ale nie był niemożliwy do realizacji. Nigdy nie mówiliśmy o likwidacji Gimnazjum nr 3. Rozważaliśmy zmianę organizacyjną, w której Gimnazjum nr 3 funkcjonowałoby przy MOW. Takie rozwiązanie wydaje się być w naszej koncepcji rozwiązaniem dobrym z kilku powodów. Po pierwsze doceniamy osiągnięcia i umiejętności menadżerskie dyrektora Roberta Tobiasza, który z powodzeniem prowadzi także Hufiec Pracy. Po drugie część pedagogów, bo nie jest to praca łatwa, mogłaby pracować jako wychowawcy i nauczyciele w MOW. W całej tej reorganizacji pozostałby jeden, ale duży problem – zabytkowy budynek szkoły.

W toku dyskusji biorąc pod uwagę ekonomię i potrzeby większej powierzchni pojawił się kolejny pomysł. Gdyby udało się zreorganizować funkcjonowanie Gimnazjum nr 3, moglibyśmy zabezpieczyć to, o czym często mówi dyrekcja Muzeum Ziemi Wałeckiej. Według naszych Muzealników, ale także mieszkańców muzeum jest zbyt małe, aby wiele ekspozycji stałych mogło być pokazywanych w jednym czasie. Gdyby mieć do dyspozycji duże sale lekcyjne w piwnicach i na parterze budynku trójki z całą pewnością Muzeum miałyby zdecydowanie więcej miejsca. Pojawiłyby się także możliwości na prowadzenie różnego rodzaju

warsztatów artystycznych dla dzieci i młodzieży. Mogłaby się tam znaleźć sala, której swoje prace, zbiory prezentowałyby Wałczanie, a to byłoby wielkim plusem. Na wyższych kondygnacjach mogłyby się odbywać inne zajęcia tematyczne, mieścić biura, pomysłów jest wiele. Hala sportowa, która posiada osobne wejście byłaby do dyspozycji zarówno MOW jaki przede wszystkim wałeckich klubów sportowych.

Gdyby założenia, o których piszemy udało się zrealizować mielibyśmy pusty budynek MZW. Jako, że jest on położony w centrum miasta jest prawdopodobne, że znalazłby się inwestor, który byłby zainteresowany kupnem budynku. Sprzedaż spowodowałaby wpływ niemałych środków do budżetu miasta.

Podsumowując powołanie MOW w Wałczu miałyby wiele plusów ekonomicznych. Miasto nie dopłacałoby do działalności MOSiR i nie pokrywałoby jego strat (łącznie ponad 200 tys. zł rocznie). Personel MOSiR prawie w całości pracowałby dalej, a kuchnia pracowała pełną parą. Nauczyciele mieliby dalej pracę, ale dopłaty do oświaty byłyby niższe. Przy okazji w MOW zatrudnienie na część etatów mogłoby mieć trenerzy klubowi, którzy prowadziliby zajęcia sportowe z młodzieżą. Muzeum miałyby większą siedzibę. Miasto przychód ze sprzedaży mienia. Powołanie takiego ośrodka to także według niektórych minusy, ponieważ zmieniłby się charakter MOSiR. Jest w tym wiele prawdy, dlatego jakiegokolwiek ruchy związane z ewentualnym powstaniem takiej placówki muszą być poparte merytoryczną dyskusją.

Naszym zdaniem ten pomysł był i nadal jest dobry. Czy będzie on dobry za rok? Raczej nie, dlatego że wiele samorządów decyduje się na takie ośrodki ze względu na subwencję. To oznacza, że o potencjalnego podopiecznego trzeba zwyczajnie walczyć. Dlatego w naszej ocenie taki menadżer jak Robert Tobiasz podałaby temu zadaniu. Jedno jest jeszcze ważne, MOW to nie poprawczak jak błędnie interpretują to ludzie. Poprawczak to zakład, który podlega nadzorowi Ministerstwa Sprawiedliwości i jest zamknięty. MOW podlega Ministerstwu Edukacji i jest otwartym ośrodkiem.

Zarząd Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich Alternatywa

reklama



POLISA EXPERT CENTRUM UBEZPIECZEŃ

- PROFESJONALNA OBSŁUGA
- DOBRA I TANIA OFERTA UBEZPIECZEŃ

PRZYJDŹ I PRZEKONAJ SIĘ ILE MOŻESZ ZAOSZCZĘDZIĆ NAPRAWDĘ WARTO

tel. 515-072-550

Zapraszamy do nowego punktu: 78-600 Wałcz, ul. Budowlanych 3 (w markecie Kaufland)















Z Wałcza do Mediolanu?

Nie raz pisaliśmy, że największe przedsiębiorstwa rodzą się z pasji i potrzeby samorealizacji. Na rynku lokalnym funkcjonuje wiele firm, które wpisują się w ten schemat. Nie każda jednak ma takie szanse zaistnienia na międzynarodowych rynkach jak KAJA RA, szczególnie, że działa w arcyciekawej działości biznesu – branży mody.

Co się kryje za nazwą KAJA RA i jak ta firma powstała?

KAJA RA to Karolina Rafalko – kobieta, która postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce i rozpocząć realizację własnych marzeń, które są bezpośrednio związane ze światem mody.

– Od zawsze interesowałam się ciuchami, modą i często się zastanawiałam, czy pójść w tę stronę. Inspiracją do rozpoczęcia projektowania okazała się moja córka Kalina – odpowiada właścicielka firmy Karolina Rafalko. – Szukając dla niej ubrań, zauważyłam, że to co proponują mi popularne kolekcje, nie do końca pokrywa się z moimi wymaganiami. Skoro więc sama pochodzę z rodziny krawieckiej i mam dryg do projektowania, to dlaczego nie spróbować i nie stworzyć dla niej czegoś oryginalnego i niepowtarzalnego. Okazało się, że efekty mojej pracy spodobały



Jak znaleźć KAJA RA?

Najłatwiej jest wpisać w facebookową wyszukiwarke KAJA RA, a ukaże się nam profil wałcekiej firmy. Jeżeli go polubimy, będziemy na bieżąco z najnowszymi kolekcjami Karoliny Rafalko. Każdy zainteresowany twórczością wałczanki może także wysłać maila z pytaniami na adres: kaja-ra@vp.pl.

MATEUSZ WYSOCKI
INFO@MARKETIGREGIONALNY.PL



się moim znajomym, którzy zaczęli zgłaszać zapotrzebowanie na zaprojektowane przeze mnie ubrania.

Co wyróżnia firmę KAJA RA na rynku?

Przed wszystkim materiały, z których wykonane są ubrania, gdzie dominuje len. Ten nieco zapomniany materiał jest idealnym rozwiązaniem dla osób ceniących komfort i swobodę. Co ważne jest także hipoalergiczny, czyli nie wywołuje żadnych alergii. Karolina Rafalko zdradza nam:

– Projektuję ubrania dla kobiet i dzieci ze 100% lnu, przez co są one wygodne i estetyczne. Na razie skupiam się na krót-

kich seriach, aby każdy ciuch był wyjątkowy. Dbam, aby wzory ubrań się nie powtarzały, przez co każda pani, która zdecyduje się na zakup, będzie mogła czuć się w nich wyjątkowo – zapewnia K. Rafalko. – Moje ubrania z pewnością nie przypadną do gustu osobom lubiącym pstrokate barwy, róż, cekiny, ponieważ bazuję na stonowanych i eleganckich kolorach. Może to zabrzmieć dziwnie, ale w obecnych czasach łatwiej jest się wyróżnić w ten sposób. Reasumując: projektuję dla kobiet: nowoczesnych, dynamicznych, trochę nonszalanckich, które chcą się na co dzień czuć swobodnie.

Jakie są cele i ambicje KAJA RA?

KAJA RA jest niewątpliwie młodą firmą, ale nie przeszkadza to w stawianiu sobie ambitnych celów. Już w tej chwili produkty robione na zamówienie przez wałceką firmę można znaleźć w całej Polsce, a nawet w Stanach Zjednoczonych. Przesyłki z Wałcza były adresowane m.in. do Nowego Yorku, Orlando, czy Las Vegas. Kto wie, może kiedyś doczekamy się pokazu w Mediolanie? Póki co, możemy zapoznać się z sesją zdjęciową pierwszej kolekcji jesień/zima, która miała miejsce w pałacu w Siemczynie, a którą wykonała Justyna Mrózek.



List do redakcji

Szanowny były listonoszu!
Bardzo gratuluje odwagi! Po opublikowaniu Twojego listu w urzędzie pocztowym wrze jak na straganie. Wszyscy pracownicy zrobili nagonkę na dwóch listonoszy. Bardzo żałuję, że nie odsłoniłeś prawdy o pozostałych pracownikach urzędu, o ich traktowaniu przez przełożonych. W urzędzie jest wiele nieprawdliwości i nikt z tym nie robi.

Osoba oburzona artykułem zaczęła bawić się w detektywa – „tonąca brzytwa się chwyta”. Wysłała artykuł z gazety do pani dyrektora w Szczecinie oczywiście pisząc, że jest to nieprawda. Niestety takie praktyki są w urzędzie i to nie od dziś.

Dodam, że poniżanie asystentek to norma. Potrafi się zdegradować jedną ze starszych wieloletnich pracownic, mówiąc, że psuje wizerunek urzędu (czytaj: za stara, za brzydka by obsługiwać klientów) oraz że jest tak powolna i nie może obsługiwać petentów.

Inną panią poniżano, wysmiewając się, że pisze na kla-

wiaturze jak pięcioletnie dziecko - dodam, że również jest to wieloletnia pracownica – demonstrując naciskano jednym palcem w klawiaturę. Po tym również została odsunięta na dość długi czas od obsługi klienta.

Pracownicy rozwijający się dostają też wybór albo studia albo praca, ale szokujące jest to, że zatrudniając pracownika, był on zapewniany, że dalszy rozwój będzie atutem, a gdy jest już bez wyjścia po złości dostaje warunek, że musi wybierać, pomimo faktu, że pracę można zorganizować tak, że studia nie będą przeszkodą.

Za to dobrze dba się o swoje koleżanki. Wszystkie asystentki mają umowy o pracę na 0,9 etatu. Panie z ekspedycji mają cały lub pół etatu. Koleżanka kierownictwa, która ma cały etat, obsługuje klientów tylko dlatego, że jest delikatna i nieważne, że przez pół roku była na L4, a jej miejsce jest na ekspedycji. W zamian za to pani, która powinna być „na okienku”, ciężko pracuje na ekspedycji. Jest to trzecia oso-

ba wyrzucona ze swojego stanowiska, również wieloletnia pracownica.

O wszystkich kontrolach, które mają odbyć się w urzędzie, wie się kilka dni wcześniej. Wtedy robi się wszystko, żeby wypaść dobrze. Ściąga z urlopów pracowników, aby nie wykazać braku personelu w urzędzie. Raz zdarzyło się, że przyjechała kontrola o godzinie 11:00, a kierownictwo biegło po sklepach. Kontrolerka urzędu, kryjąc swoją przełożoną, powiedziała, że jest na kontroli w innym urzędzie. Po czym zadzwoniła szybko informując o kontroli. Po przybyciu, kierownictwo zostawiło zakupy u kontrolerki urzędu i wróciło jak gdyby nigdy nic.

Urząd Pocztowy w Wałczu traktuje się jak prywatny folwark, a pracowników jak „zło konieczne”. Szanuje się tylko tych, którzy uprzejmie donoszą oraz obficie wynagradza ich za to premia. Mam nadzieję, że w końcu ktoś zajmie się tymi problemami.

Z poważaniem,
Wtajemniczona

List do redakcji

Witam,
Serdecznie proszę o wydrukowanie na łamach Waszego pisma mojego listu w rubryce List do redakcji. Proszę o wydrukowanie go w najbliższym numerze, gdyż jest on napisany pod wpływem emocji, które wywołał we mnie list z ostatniego numeru. Serdecznie dziękuję. Oto on:

Z wielkim żalem przeczytałem ostatni numer Extra Wałcz. Ostatni dosłownie, bo więcej nie będę już go czytał. Z bezstronnej gazety stał się kolejnym piśmiem na usługach lokalnej władzy. A fe Wysocki & Kurzyński! Wstydzicie się.

Bardzo, ale to bardzo nie lubię kiedy autor listów ukrywa się po płaszczykiem „Nazwisko i imię do wiadomości redakcji” i obraża innych, bo myśli, że jak jest incognito to wszystko mu wolno. Nie podoba mi się Szanowni Redaktorzy, że pismo, które dotąd z wielką chęcią czytałem, pozwala na obrażanie posła Pawła Suskiego, którego chcecie czy nie, wybrali wyborcy w demokratycznych wyborach parlamentarnych. Ludzie! Daj-

cie człowiekowi pracować i nie jątrzyć co chwile, bo to staje się nudne. Rozliczanie z obwodnicy jest już mało poważne i naprawdę ktoś, kto nie rozumie, że w kryzysie tnie się wydatki, jest mało poważny, a wręcz złośliwy. Wałcz na mapie Polski jest małym miasteczkiem i z pewnością jeśli państwo nie ma pieniędzy to państwo nie ma pieniędzy, to znaczy, że poseł Suski nie wyśmie ich z własnej kieszeni. Choć wiele osób tego nie rozumie. Obwodnicy nie ma wiele dużych miast, np. Warszawa. Tam przynajmniej ludzie rozumieją, że jest kryzys i nikt nie zgania tego na żadnego posła, czy senatora.

Jak ktoś śmie pisać, że poseł Paweł Suski powinien „zostać wyróżniony za swoją działalność lub jej brak...”? Czy osoba, która pisała te słowa w ogóle zna znaczenie pojęcia „poseł”? Czy wie czym powinien się zajmować?

I proszę mi tylko nie mówić, że nasz poseł nie działa, bo po raz kolejny powiem, że jest to złośliwość. Ile w nas – Polakach – jest jeszcze tego jadu i złośliwości? Ile jadu w autorze rzekomego „Listu

do redakcji”, który próbuje umniejszyć zasługi posła? Nie mieliśmy swojego posła w Sejmie – źle. Mamy swojego – też źle. Czy ludziom w ogóle można dogodzić? Z pewnością wszystkim się nie da, dlatego proponuję posłowi Suskiemu, który w mojej ocenie jest człowiekiem bardzo pracowitym, aby dalej robił swoje i nie zwracał uwagi na złośliwości, bo intuicja podpowiada mi, że to brudna, przedwyborcza walka, którą jak zwykle prowokują mali, słabi i zakomplekszeni ludzie.

Z poważaniem
Krzysztof Falkowski

Drogi Krzysztofie Falkowski!

Z wielkim żalem przeczytaliśmy Twój list, który wzięliśmy sobie głęboko do serca. Przykro nam, że nie będziesz już nas czytał. Postanowiliśmy karnie i konsekwentnie zmniejszyć nakład Extra Wałcz o jeden egzemplarz. Szanowny Panie Krzysztofie. Nie wspomniał Pan w liście o innych członkach naszej redakcji, a oni to co? Owies?

Z wyrazami największego szacunku – Redakcja.

reklama

Niedzielne obiady w gospodzie

Od 2 lutego właściciele „Gospody pod Filarami” zapraszają na niedzielne obiady. W menu królować będą tradycyjne potrawy kuchni polskiej i nie tylko.

W każdą niedzielę, oprócz dań z istniejącego menu, będzie jedna potrawa zaproponowana przez szefa kuchni, wymagająca długiego czasu przygotowania, na przykład golonka. Na najbliższą niedzielę będzie to kaczka z jabłkami, modrą kapustą i pieczonymi ziemniakami. Ceny niedzielnych obiadów będą oscylować w granicach 16 - 18 złotych.

- Pomysł podsunęli nam sami klienci. Są teraz tak zapracowani, że niedziela jest jedynym dniem, kiedy mogą spędzić więcej czasu z rodziną. Paniom szkoda wtedy czasu na stanie przy kuchni, dlatego wolą wyjść z rodziną do restauracji. Goście zwrócili nam też uwagę, że tego dnia chcieliby zjeść coś specjalnego, na jednak co nie będą musieli długo czekać. Miało być przy tym niedrogo - mówi właściciel

i autor menu Roman Boruch. - Żeby spełnić te warunki, postawiłem na jedno danie, które będzie dostępne odręki. Oczywiście można zamówić danie z menu, ale czas oczekiwania będzie już nieco dłuższy.

Niedzielne obiady w „Gospodzie pod Filarami” będą okazją do przypomnienia sobie tradycyjnej polskiej kuchni, o której często zapominamy w codziennym pośpiechu. Przygotowanie oryginalnie polskich potraw bez wykorzystania półproduktów i mrożonek wymaga czasu i pracy, ale jeśli zdecydujemy się na obiad w gospodzie, zrobimy to za nas inni - doświadczeni kucharze, często z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem.

- Nie aspirujemy do miana kreatorów smaku, nie mówimy, że jesteśmy najlepsi, a wystrój jest w gospodzie rzeczą drugorzędną. Liczy się smak i poziom, który nasi stali klienci doceniają już od 11 lat - cieszy się właściciel. - Gospoda to restauracja rodzinna. Zależy nam, żeby nasi goście czuli się tu dobrze, swobodnie i żeby im smakowało.

Nie wymagamy eleganckich strojów, nie przeszkadza nam gwar rozmów i zamieszanie powodowane przez dzieci. W domu też nikt nikogo nie ucisza, a my chcemy, żeby nasi goście czuli się tutaj jak u siebie.

W ubiegłym roku gospoda obchodziła jubileusz 10-lecia. Wnętrze zyskało wtedy nowe - bardziej przytulne oblicze inspirowane starym Wałczem. Pomysłodawczynią nowej aranżacji była córka właścicieli - Agnieszka. Do menu wszedł też wtedy pelen asortyment alkoholi.

Menu niedzielnych obiadów w „Gospodzie pod Filarami” można śledzić na facebookowym profilu restauracji.

- Stawiamy nie tylko na kucharzy z długoletnim doświadczeniem, ale także na młodych, kreatywnych członkach załogi. Nasz profil na facebooku prowadzi kierownik Paula Bańczyk i to ona będzie na bieżąco uzupełniać informacje, organizować konkursy i reagować na wszelkie sugestie naszych gości - zapewnia właściciel.



SALON OPTYCZNY - WAŁCZ, UL. TĘCZOWA 5-7 (przy rynečku)
rejestracja 514 283 552

OPRAWKI RENOMOWANYCH MAREK:

DAVIDOFF
EYEWEAR

MENRAD
the vision

JAGUAR

MORGAN
EYEWEAR

JOOP!

ZEISS

SZKŁA PROGRESYWNE
to doskonałe widzenie
na każdą odległość
bez konieczności
zmiany okularów



SUPER PROMOCJA
para szkieł progresywnych firmy HOYA
od 299zł

PORADNIK PRAWNY

ZA ZAKŁÓCANIE DO ARESZTU



W tym tygodniu zajmować się będziemy nadal wykroczeniami z tym, że skupimy się już na określonych zachowaniach. Przedstawione zostaną najczęstsze bądź najciekawsze wykroczenia a także takie zachowania, o których nigdy nie przypuszczalibyśmy, że mogą być karalne.

PRZECIWKO PORZĄDKOWI

Podstawowym i jednym z najczęściej popełnianych rodzajów wykroczeń są te przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu. Spójrzmy więc na przykłady tego rodzaju czynów karalnych określonych w Kodeksie wykroczeń.

Karalne jest posiadanie w miejscu publicz-

nych noża, machy lub innego podobnego niebezpiecznego przedmiotu, ale tylko w przypadku, gdy można przypuszczać że zostanie ono użyte do popełnienia przestępstwa.

Kolejnym i chyba najczęstszym wykroczeniem jest zakłócania krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrzykiem spokoju i porządku publicznego, spoczynku nocnego albo wywoływanie w ten sposób zgorznięcia w miejscu publicznym. Karą za tego rodzaju wykroczenie może być grzywna, ograniczenie wolności a nawet areszt. Co ciekawe karze w takim przypadku podlega również podlegacz i pomocnik w dokonaniu tych zachowań.

Zwolennicy używania taniego paliwa również muszą uważać, ponieważ karze grzywny do 500 zł. podlega używanie oleju opałowego do celów napęd-

wych. Natomiast 250 zł. zapłaci osoba, która kąpie się w miejscu zabronionym.

Kolejnym z czynów zabronionych jest żebrania. Wykroczenia popełnia zarówno ten, który mając środki egzystencji lub będąc zdolny do pracy żebrze w miejscu publicznym jak i osoby, które żebrzą w sposób natarczywy lub oszukańczy.

Ponadto karze podlega również ten, kto:

- prowadzi sprzedaż na terenie gminnym poza miejscem do tego wyznaczonym,
- przywłaszcza sobie stanowisko, tytuł lub stopień albo publicznie nosi odznaczenie lub mundur, do których nie ma prawa,
- nie zadba o należyte umieszczenie na budynku tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości a nawet ten, który nie oświetli tabliczki z takim numerem,
- umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, ulotkę, napis lub rysunek albo ten, kto wystawia je na widok publiczny bez zgody zarządzającego

– karze będzie więc podlegał ten, kto wywiesi ulotkę w miejscu, w którym właściciel terenu wskazał, że umieszczanie takowych jest zakazane.

PRZECIWKO PAŃSTWU

Kolejny rodzaj wykroczeń dotyczy czynów dokonywanych przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym. Do tego rodzaju wykroczeń zaliczamy m. in. podanie fałszywych informacji przy wylegitymowaniu co do tożsamości swojej bądź innej osoby jak i co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania, bądź odmowę podania tych informacji, niszczenie publicznych ogłoszeń a także wyrobienie pieczęci bądź znaku państwowego bez odpowiedniego zamówienia jak również posiadanie nabywanie lub zamawianie takiej pieczęci.

W następnym artykule przybliżone zostaną pozostałe rodzaje wykroczeń.

RAJDA PRAWNY MARCIN MACHYŃSKI
KANCELARIA.WALCZ@GMAIL.COM

REKLAMA

KURCZAK PIECZONY

Zapraszamy do punktów przy rynečku oraz przy markecie Kaufland

<p>PITA CHLEBEK ARABSKI kurczak grillowany ok. 120 g, farsz pieczarkowy lub surówka, ogórek, pomidor, cebula, sosy do wyboru</p> <p style="text-align: right; color: red;">10,90</p>	<p>PAJDA ala KEBAB BULKA KEBAB kurczak grillowany ok. 150 g surówka, ogórek, pomidor, cebula, sosy do wyboru, prażona cebulka</p> <p style="text-align: right; color: red;">10,90</p>	<p>TORTILLA</p> <p style="text-align: right; color: red; font-size: 2em;">9,90,-</p>	<p>HAMBURGER CHEESEBURGER BULKA HAMBURGER Z SEZAMEM kotlet wołowo-drobiowy własnej produkcji ok. 120 g, sosy do wyboru, ogórek, pomidor, cebula, lub surówka</p> <p style="text-align: right; color: red;">7,00 8,00</p>	<p>ZESTAW Z UDKIEM frytki (ok. 150 g) surówka (ok. 150 g) udko z kurczaka grillowane ok. 250 g</p> <p style="text-align: right; color: red;">11,90</p>
<p>CHICKENBURGER BULKA HAMBURGER Z SEZAMEM mięso z kurczaka grillowanego ok. 120 g lub z szaszłyka, sosy do wyboru, ogórek, pomidor, cebula lub surówka z żółtym serem</p> <p style="text-align: right; color: red;">7,00 8,00</p>	<p>ZESTAW Z SZASZŁYKIEM frytki (ok. 150 g) surówka (ok. 150 g) szaszłyk drobiowy grillowany ok. 300 g</p> <p style="text-align: right; color: red;">14,90</p>	<p>W ZESTAWIE TANIEJ!</p>		
<p>HOT-DOG HOT-DOG SPECJAL bulka, parówka, sosy do wyboru pomidor, ogórek, surówka, cebulka prażona HOT-DOG FRANCUZKI bulka, parówka, sosy do wyboru</p> <p style="text-align: right; color: red;">6,00 4,50</p>	<p>ZESTAW ZE SKRZYDEŁKAMI frytki (ok. 150 g) surówka (ok. 150 g) skrzydełka grillowane ok. 300 g</p> <p style="text-align: right; color: red;">10,90</p>	<p>ZAPIEKANKA zapiekanka tradycyjna z surówką z kurczakiem z kurczakiem i surówką sosy do wyboru</p> <p style="text-align: right; color: red;">7,00 8,00 9,00 10,00</p>		<p>ZESTAW z 1/2 szt. KURCZAKA frytki (ok. 150 g) surówka (ok. 150 g) kurczak (1/2 szt.)</p> <p style="text-align: right; color: red;">14,90</p>

Kwaterna na medal



Gospodarstwo agroturystyczne „7 Ogrodów” w Łowiczu Waleckim (gmina Mirosławiec) zajęło trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie redakcji „Agro” i portalu „AgroNews” – „Kwaterna na medal”.

Właściciele – Grażyna i Zdzisław Kugielowie podczas noworocznej gali agrobiznesu 22 stycznia w sali kryształowej SGGW w Warszawie odebrali okolicznościowe statuetki i Certyfikat Wierzytelności Gospodarczej podpisany przez doradcę prezydenta Bronisława Komorowskiego.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi i zaskoczeni, to dla nas ogromne i niezwykle istotne wyróżnienie. To bardzo miłe, że ktoś docenił naszą pracę i wysiłek wkładany w „7 Ogrodów” – cieszy się G. Kugiel. – Gala była bardzo uroczysta, uczestniczyli w niej m.in. wicepremier, minister gospodarki i ludzie związani z agrobiznesem. Później mieliśmy przyjemność rozmów ze studentami, z którymi dzielił się naszymi doświadczeniami wynikającymi z prowadzenia „7 Ogrodów”. Warto dodać, że w konkursie „Kwaterna na medal”

nie liczyły się jedynie opinie gości. Pod uwagę brane było także stanowisko Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach. Gospodarze zaliczyli również niezapowiedzianą wizytę dziennikarzy „Agro” i „AgroNews”, którzy spędzili czas w Łowiczu Waleckim incognito.

Gospodarstwo było już wielokrotnie nagradzane, m.in. pierwszą lokatą w wojewódzkim konkursie „Zielone lato”. Ośrodek znalazł się także na okładce magazynu „AgroLinia”.

W maju minie 9. rocznica istnienia „7 Ogrodów” – miejsca, które z każdym rokiem oferuje gościom coś nowego. Oprócz 40 miejsc noclegowych i domowych posiłków, można skorzystać z sali bankietowej, niedługo powstanie ogród botaniczny. Właściciele organizują też rozmaite kursy kulinarne i warsztaty plastyczne.

Jaka jest recepta na sukces Grażyny Kugiel?

– Ciężka praca, trochę szczęścia, dbanie o gości i ciągły rozwój – zdradza.

Gospodarzom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

reklama

NIERUCHOMOŚCI FURMAN
20 lat
NIERUCHOMOŚCI FURMAN
ODDZIAŁ WAŁCZ
ul. Okulickiego 10-14/12
tel. 67 345 00 00
www.furman24.pl

*Kupuj bezpiecznie!
Sprzedaj skutecznie!*

Garaż murowany w zabudowie szeregowej o pow. 18,60 m² DOLNE MIASTO cena 30 000 zł

Na sprzedaż dom wolnostojący o pow. 140 m² w Zdbowie gm. Tuczo cena 255 000 zł

Myjnia bezdotykowa 6 stanowisk przy drodze krajowej 163 WAŁCZ 1 100 000 zł

Mieszkanie WAŁCZ 3 pokojowe o pow. 48,3 m² NISKI CZYNSZ cena 155 000 zł

Na sprzedaż 1/23 domu o pow. 46,4 m² w Lubnie NOWA CENA 100 000 zł

MLS
FIŁA NIERUCHOMOŚCI

Bezdomni w Wałczu



Po raz kolejny pod marketem zaczęli mnie bezdomni. Mówił, że nie ma co jeść i gdzie mieszkać. Twierdził, że nie ma nikogo bliskiego i chce tylko na chleb. Do końca mu nie ufałem i zamiast pieniędzy dałem do ręki bochenek. Jednocześnie po raz kolejny zacząłem się zastanawiać dlaczego pomagam bezdomnym? Czy to moja sprawa? Ilu ich w ogóle jest? Kto się nimi opiekuje? Gdzie i w jakich warunkach mieszkają?

Znacie ich z widzenia tak jak ja. Czasami buszują przy śmietnikach, szukają wsparcia pod marketami albo snują się po waleckich skwerach i parkach.

Mieszkają w altankach, szopach, garażach, piwnicach, strychach i na klatkach schodowych. Bez bieżącej wody, bez centralnego ogrzewania, bez prądu, bez toalety... Niektórzy postanowili tak żyć i nie oczekują czegośkolwiek od nikogo. Teraz jest ich pięciu (latem około dwudziestu), choć ta liczba jest bardzo elastyczna, bo jedni zimą znajdują czasowe schronienie u rodzin, inni trafiają do więzienia, inni do przytułków, inni umierają... Pustkę po nich wypełniają nowi. I tak na okrągło.

Straż Miejska w Wałczu otrzymała wytyczne procedury z Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego już na początku października. Straż-

nicy lub policjanci odwiedzają bezdomnych codziennie rano, w południe i późnym wieczorem. Znają się dobrze. Mundurowi sprawdzają czy ich „podopieczni” w ogóle żyją. Jak się odezwa, funkcjonariusze pytają o potrzebną pomoc lub informują o różnych możliwościach, z których mogą skorzystać bezdomni.

– Niektórzy z nich wracają z zakładu karnego i nie wiedzą co ze sobą zrobić – mówi insp. Marek Wiciak z SM w Wałczu. – Staramy się im pomóc, ale to nie jest wcale takie proste. Trudno ich namówić do czegośkolwiek.

Niektórzy „podopieczni” stołują się w Dziennym Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kościuszki. Szansę na ogrzanie, umycie, nocleg i ciepłą odzież znajdują w DPS-ie przy ul. Orlej. Warunki są dwa, a w zasadzie jeden, który najtrudniej jest im spełnić. Bezdomni muszą chcieć tej pomocy.

– Wczoraj po bardzo wielu namowach (27 stycznia br. – dop. aut.) udało się skierować bezdomną osobę do schroniska – mówi spec. pracy socjalnej Elżbieta Bukis z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wałczu. – Nikomu nie odmawiamy. Z osobami, z którymi mamy pierwszy raz do czynienia, przeprowadzam rozmowę i staram się, aby wszystko było załatwione w ekspresowym tempie. Jeżeli sytuacja danej osoby jest mi znana, sprawa załatwiana jest jeszcze szybciej. Problem jest z osoba-

BIOKLINIK
BIOREZONANS MAGNETYCZNY

**TEST NA BORELIZĘ
NOWOŚĆ!
TEST NA KOINFEKCJĘ**

BEZBOLESNE TESTY ALERGICZNE
(około 360 alergenów + własne np. kurz, proszek do prania...)

ODCZULANIE ORAZ LIKWIDACJA NAŁOGU
(nikotyna, alkohol, słodycze)

OBCIĄŻENIA ORGANIZMU METALAMI I BAKTERIAMI
DETOKSYKACJA

WZMOCNIENIE ODPORNOŚCI • ODCHUDZANIE

Wałcz, ul. Żyzna 8
724 118 770 *cenę od 50 do 100 zł*

www.facebook.com/Bioklinik

mi mocno nietrzeźwymi. Prosimy je, aby wrócili do nas, gdy do siebie „dojdą”.

Pracownicy MOPS-u próbują pomagać bezdomnym wyjść na prostą: wyrobić dokument tożsamości, złożyć wniosek o lokum i uregulować sytuację ze służbą zdrowia. Czasem się udaje, innym razem nie.

We wtorek trafiam do trzech różnych altanek, jednej komórki i garażu, gdzie mieszkają bezdomni. Trzy osoby zastałem na miejscu. Nie „ciągnąłem” za język. Wystarczyło, że zobaczyłem w jakich warunkach vegetują (pominę szczegółowy opis). Dwóch z nich leżało w barłogu, a jeden z opaloną przez ogień brodą szykował się właśnie do wyjścia, do... legalnej pracy (!) Był gadatliwy i uśmiechnięty. Niczego nie

chciał. Niczego nie potrzebował. Na koniec wizyty pozdrowił.

– Bezdomni w Wałczu znajdują się najczęściej na ulicy z powodu rodzinnych konfliktów. Panuje też stereotyp bezdomnego, że to alkoholik, narkoman, złodziej. Niekoniecznie. Wśród nich są osoby, którym po prostu nie poszczęściło się w życiu – opowiada zastępca komendanta SM Janusz Zaremba. – Kiedyś, gdy problem bezdomnych w Wałczu był nowością, mieszkańcy ich wyrzucali z klatek lub wzywali policję. Dzisiaj wałczanie mają bardziej otwarte serca i pomagają. Częstością bezdomnych gorącą herbatą lub dają coś do jedzenia. Nie wyganiają. Przyzwyczaili się do nich albo ich rozumieją. **M. KONIECKO**

Wczoraj i dziś...



Drodzy czytelnicy. Jeśli macie ciekawe zdjęcia, które ukazują nam jak było kiedyś, to zachęcamy Was do wysyłania ich na adres extrawalcz@gmail.com Najciekawsze z nich mogą pojawić się na łamach naszego tygodnika. Poszukajcie w szufladach oraz w albumach.

KĄCIK KONSUMENTA

Pokazy i akwizycja



mejej prezentacji konsument będzie poddawany niekomfortowym naciskom celem nakłonienia go do zakupu drogich przedmiotów. A przecież takie same produkty są dostępne w sklepach, z tą różnicą, że są o wiele tańsze. Pamiętajmy o tym!

Poniżej kilka moich odpowiedzi na pytania konsumentów w tej sprawie:

– Do mojego domu przyszło dwóch mężczyzn. Oświadczyli, że gazownia nakazała wymianę kucharek gazowych w związku z remontem rur gazowych. Nie wiem czy to prawda, nie widziałem na klatce schodowej ogłoszeń o wymianie, a moja kucharka nie jest bardzo stara. Jednak panowie byli dość przekonujący; jeden z nich miał na sobie garnitur i wyglądał elegancko, zaś drugi pokazał uprawnienia monterów. Poza tym nowa kucharka była w promocji – tylko 1000 złotych.

Przed wszystkim nie należy pochopnie wpuszczać nikogo obcego do mieszkania. Przedstawiciel jakiegokolwiek dostawcy musi posiadać identyfikator i upoważnienie. Gazownie i dostawcy innych mediów zwykle uprzedzają o odwiedzinach poprzez

ogłoszenia na klatce schodowej. Jeżeli mamy jakiegokolwiek wątpliwość, zawsze możemy zadzwonić do firmy przedstawiciela celem sprawdzenia jego tożsamości. Ja radzę jednak powiedzieć NIE.

Przedsiębiorca, nawet gazownia miejska, nie jest fundacją dobroczynną. Skoro ktoś chce nam coś sprzedać, zamierza na tym zarobić. Jeżeli mamy wydać pieniądze, należy najpierw sprawdzić czy potrzebnie. Plagą polskich osiedli są domokrażcy, którzy – często oszukując – namawiają do podpisania umowy. Sprzedają towary i usługi. Najczęściej są to drzwi, kucharki, filtry do wody, ale także usługi telekomunikacyjne, dostawy prądu. Akwizytorzy nalegają na szybką decyzję, namawiają, koloryzują, oszukują, czasem straszą. Po zawarciu umowy – najczęściej poprzez złożenie podpisu na dokumencie, którego się nie czytało – jest trudniej. Lepiej się zastanowić i na wszelki wypadek nie otwierać drzwi.

Szanowni Państwo, w następnym artykule napiszę czy i w jaki sposób od takiej umowy kupna możemy odstąpić.

**MIECZYSLAWA ŁUKASZEWICZ, PREZES OD-
DZIAŁU FEDERACJI KONSUMENTÓW
W WAŁCZU.**

Odwilż?



Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Tucznie 23 stycznia rajcy – dbając o gminny budżet – postanowili obniżyć swoje diety o... 1%.

Obrazy miały wyjątkowo spokojny przebieg. Po raz pierwszy od dłuższego czasu burmistrz nie pokłócił się z Krzysztofem Mikołajczykiem. Radni zachowywali się zresztą tak, jakby szeszło z nich powietrze.

Na początku Krzysztof Hara mówił o pracy między sesjami. Podkreślił, że firma CTE „Carbotech” w dalszym ciągu jest zainteresowana zainwestowaniem w Tucznie. Sprawa ucichła, bo żadna firma nie była zainteresowana przyjęciem powstającego w zakładzie ciepła. Zmieniono więc technologie, dzięki czemu cała energia ma być zagospodarowana przez „Carbotech” na produkcję alg przemysłowych. Na początku pula na inwestycję wynosiła 40 milionów złotych, teraz ma być to już 70 mln. Jak mówi burmistrz, firma zamie-

rza rozpocząć budowę w 2015 roku. Krzysztof Hara podkreśla, że bardzo mu zależy na tym, żeby „Carbotech” zainwestował w Tucznie. Wziął na siebie m.in. obsługę prawno-administracyjną inwestycji i znalezienie grupy kapitałowej.

W dalszej części radni przyjęli uchwały w sprawie zmian w budżecie, zatwierdzenia planów pracy komisji stałych i ustalenia wysokości diet. Przypomnijmy, radny Krzysztof Mikołajczyk na początku wnioskuje o obniżenie diet o 50%, ale nie spotkało się to z aplauzem ze strony kolegów. Na sesji 23 stycznia zaproponował jeszcze obniżkę o 30%, ale i to nie przeszło. Radni będą więc zarabiać o 1% mniej niż weszłym roku. Przewodniczący rady otrzyma około 1324 zł (ryczałt), przewodniczący komisji po ok. 285 zł, a szeregowi radni 201 złotych. Warto dodać, że pieniądze są wypłacane za każde posiedzenie, a średnio w miesiącu odbywają się trzy. Obniżenie diet nie przyniesie oczekiwanych oszczędności. Na ten cel w budżecie zabezpieczono 80 tysięcy, a diety będą kosztować ok. 90.

Później radni wyrazili zgodę na odstąpienie od zwrotu udzielonej bonifikaty dla jednego z mieszkańców oraz bonifikaty od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W dalszej części przyjęli program wspierania rodziny i określili zasady zwrotu wydatków na dożywianie, podjęli uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania bezpłatnych posiłków, a także uchwalili wieloletni program osłonowy w zakresie dożywiania.

ZB

reklama

Chudnij z nami!!!

Wiele osób szuka diety cud. Czy ona istnieje? Tak naprawdę chodzi o racjonalność żywienia i prawidłową ilość składników pokarmowych w codziennym odżywianiu. Później trzeba nabyć nawyki. Nie możemy nabierać się na diety cud i wierzyć w to, że kilka tabletek spowoduje utratę nadwagi. Jeśli tak się stanie będzie to trwało krótką chwilę a zgubione wcześniej kilogramy wrócą do nas jak bumerang. Każdy z nas jest inny i każdy potrzebuje indywidualnego podejścia i indywidualnej diety. Z dietetykiem Agnieszką Łojek z gabinetu Naturhouse rozmawia Piotr Kurzyński

P.K.: Naturhouse jest w Wałczu od około

miesiąca, ale widać, że cieszy się już sporym zainteresowaniem. Wasza główna działalność to pomoc ludziom w prawidłowym odżywianiu.

A.Ł. Naturhouse jest to Centrum Dietetyczne znane i cenione na całym świecie. Ma na celu pomóc ludziom borykającym się z nadwagą a także ludziom chorym na różnego rodzaju dolegliwości związane z nieprawidłowym odżywianiem. W naszym Centrum pomagamy również przeprowadzić kurację oczyszczającą organizm, jak i uczymy zdrowego sposobu odżywiania. Kuracja w Naturhouse pozwoli zdrowo schudnąć bez efektu jo-jo i utrzymać właściwą wagę ciała.

P.K.: Jeśli są osoby, które chciałyby zmienić swoje nawyki żywieniowe, od czego powinni zacząć?

A.Ł. Oczywiście od wizyty w Naturhouse. Pierwszą wizytę traktujemy jako bezpłatną konsultację. Rozmawiam z klientem, przeprowadzam wywiad zdrowotny, żywieniowy. Po rozmowie dokonuję pomiaru masy ciała, obliczam tkankę tłuszczową, nadmiar wody metabolicznej w organizmie, obliczamy wskaźniki BMI, grubość kości. Po tym wiemy, czy osoba jest zagrożona nadwagą, otyłością, czy wystarczy zwykła dieta. Dobieramy odpowiednie suplementy (to naturalne wyciągi z roślin, ziół, warzyw i owoców), które pomagają utrzymać lepsze efekty diety, dając lepsze samopoczucie i poprawiają wygląd skóry, włosów i paznokci. Muszę zaznaczyć, że niezwykle ważne są regularne wizyty w naszym centrum, dające wsparcie merytoryczne i psychiczne. Dzięki temu łatwiej jest kontrolować klienta, pokazywać mu ewentualne błędy żywieniowe, które jeszcze popelnia i korygować je. Na cotygodniowych wizytach dokonujemy pomiarów, wazymy, mierzymy i sprawdzamy skład ciała a klient otrzymuje nową dietę, na której nie odczuwa się głodu. Po skończonej kuracji odchudzającej jest okres stabilizacji wagi, w tym okresie wprowadzamy produkty, które były zabronione na diecie i dbamy o to, żeby nie było efektu jo-jo. Stosujemy również suplementy, które pomogą nam odbudować straty jakie powstały w czasie odchudzania (wzmacniające organizm).

PK Jak szybko można schudnąć?

A.Ł. Prawidłowy spadek wagi ciała mieści się w granicach od 0,5-1 kg tygodniowo. Jest to chudnięcie zdrowe dla organizmu.

P.K.: Wiadomo, że wszystko kosztuje. Na jakie wydatki muszą się przygotować przyszli klienci?

A.Ł. Pierwsza konsultacja jest oczywiście bezpłatna. Określamy wtedy, jaki problem występuje u danej osoby. Później koszt wizyty waha się w granicach od 90 – 130 zł tygodniowo. Jest to koszt poniesiony za suplement. Opieka dietetyka, pomiary ciała, dobór diety otrzymuje klient za darmo.

P.K.: Czy przeciętny Polak ma problem z nadwagą?

A.Ł. Niestety tak. Na szczęście wzrasta też świadomość społeczeństwa. Wielu osobom brakuje jednak samozaparcia lub odpowiedniego pokierowania. Same mordercze treningi sportowe też nie dadzą szybkich efektów, jeśli nie dopełnimy ich odpowiednią dietą. Dietetyk jest właśnie po to, aby ułożyć, dopasować odpowiednią dietę i profesjonalnie kontrolować postępy tak, aby nasza dieta nie szkodziła zdrowiu, bo ono jest najważniejsze. Chcemy wspomagać ludzi w walce z nadwagą i otyłością. Po to właśnie powstał Naturhouse.

P.K.: Jak najczęściej popelniamy błędy w żywieniu?

A.Ł. Przed wszystkim są to nieregularne posiłki w ciągu dnia. Musimy pamiętać, żeby przestrzegać regularności, przerwy między posiłkami nie powinny być dłuższe niż 3-4

godziny. Pamiętajmy, że śniadanie jest najważniejszym posiłkiem w ciągu dnia. Powinnyśmy zjeść ten pierwszy posiłek około 30 min po wstaniu z łóżka. Śniadanie rozkręca na nowo metabolizm i sprawia, że przez cały dzień utrzymuje się jego wysoki poziom. Jeśli opuścimy śniadanie nasz organizm zwolni wydatkowanie energii i zaczyna ją oszczędzać i gromadzić w postaci tkanki tłuszczowej. To sprawa kortyzolu – hormonu stresu – który sprzyja odkładaniu zapędanych w ciągu dnia kalorii w tkankę tłuszczową i niestety wzmacnia apetyt na słodkie. Rezygnowanie ze śniadań sprzyja aktom wieczornego obżarstwa. Drugą ważną sprawą jest picie wody. Im mniej pijemy tym wolniejszy jest nasz metabolizm. Dlaczego? Jeśli wypijamy hektolitry kawy czy mocnej herbaty zamiast wody możemy szybko się odwodnić. Temperatura ciała się obniża, sprzyja to gromadzeniu się tłuszczu. Picie codziennie 1,5 l wody chroni przed zwolnieniem metabolizmu. Pamiętajmy też o pokarmach bogatych w wodę: warzywach, owocach, mleku. Należy pamiętać, że nasze złe nawyki żywieniowe przekładają się później na złe nawyki żywieniowe naszych dzieci. W Naturhouse staramy się, aby nasi klienci nie tylko poradzi sobie ze swoją nadwagą, ale jednocześnie edukujemy ich, aby zdrowe nawyki żywieniowe stały się ważne w całej ich rodzinie.

PK.: Dziękuję za rozmowę.

A.Ł. Dziękuję bardzo i zapraszam do Centrum Dietetycznego Naturhouse na bezpłatną konsultację.



HURTOWNIA
SPOŻYWCZO-NABIAŁOWA 67 387 44 81
DALMAR WAŁCZ
 UL. KOŁOBRZESKA 13

NA CZTERY ŁAPY



Ciąg dalszy
– pies najczęściej
zadawane pytania
Jak często karmi
my młodego i dorosłego psa?

Karmienie szczeniąt wymaga specjalnej troski. Dokarmianie szczeniąt w zależności od mleczności sukki rozpoczyna się zazwyczaj między trzecim a czwartym tygodniem ich życia, ponieważ w tym przedziale wiekowym szczenięciu wykluwają się mleczne zęby, które w czasie ssania ranią sutki, dlatego suka niechętnie dopuszcza potomstwo do siebie. Dokarmianie rozpoczynamy od pełnego mleka. Po kilku dniach dodajemy do mleka gotowaną kaszę manne, żółtka ora trochę cukru. Stopniowo, w miarę rozwoju szczeniąt, do karmy dodajemy mielone mięso cielece, wołowe oraz rozdrobnione jarzyny. Około ósmego tygodnia do karmy dodajemy, początkowo w małej ilości, mielone kości miękkie oraz drobno siekane wnętrzności. Można podawać również płatki owsiane, suchą bułkę i ryż na zmianę lub razem z kaszami.

Psa w wieku do ośmiu tygodni karmimy pięć razy dziennie, do sześciu miesięcy – cztery razy dziennie, do dziewięciu miesięcy – trzy razy dziennie, powyżej dziewięciu miesięcy – dwa razy dziennie.

Psy dorosłe karmimy dwa razy dziennie, choć można to robić jeden raz, gdy pies nie jest obciążony nadmiernym wysiłkiem. Należy pamiętać, że psom starszym podajemy mniej kości, mogą one bowiem wywoływać u nich bolesne zatwardzenie.

Czy można dokarmiać psa pomiędzy posiłkami?

Nie powinno się tego robić z wielu wzglę-

dów. Każdy pies musi być karmiony z jednakową częstotliwością i o tej samej porze. Oczywiście do drobnych odchylek czasowych nie należy przywiązywać wagi. Dokarmianie psa pomiędzy posiłkami nie sprzyja pracy z nim w procesie wychowawczym oraz szkoleniu, powoduje też, że nie jesteśmy w stanie racjonalnie go żywić, co może skutkować otyłością, a co się z tym wiąże – utratą kondycji fizycznej. Dorosłego psa należy karmić jeden lub dwa razy dziennie, w zależności od wykonywanej przez niego pracy. Jedyny przypadek, kiedy można podawać mu pokarm w postaci smakołyków, to wychowywanie i szkolenie. Natomiast podawanie mu wspomnianych smakołyków w innych okolicznościach może nam ten proces utrudniać, ponieważ otrzyma on pokarm za nic albo w sytuacji, gdy na niego nie zasłużył. Takim postępowaniem doprowadzimy do powstania u niego niepożądanych nawyków, ponieważ albo nauczy się żebractwa, albo zacznie mylnie interpretować nasze polecenia. Jeśli np. wydamy psu rozkaz „siad”, a on się położy i za to otrzyma nagrodę w postaci smakołyku, w przyszłości nie będzie wiedział, czego od niego żądamy. Na tym tle często dochodzi do konfliktów pomiędzy wychowawcą a psem, gdyż ten pierwszy uznaje, że pies nie chce wykonywać jego poleceń, zaś ten drugi, mylnie kojarząc rozkazy, będzie je sprzecznie wykonywał. Ponadto postępując w ten sposób (podając smakołyki bez kontroli), utrudnimy sobie naukę, ponieważ nagroda w postaci bodźca pokarmowego utraci swoją wartość.

ARTUR WACH, PRACA ZBIOROWA A. WACH, L. WACH, WYDAWNICTWO NOVAERES, GDYNIA 2008 R.

KONTAKT DO AUTORA W CELU INDYWIDUALNYCH PORAD POD NUMEREM 604 328 544.

TANIE WYSYŁKI KURIERSKIE
OBSEGUJĄ NAS NAJLEPSI UPS I DHL
ZADZWOŃ I WYSYŁAJ TANIO I SZYBKO!
502 572 582

DOSTAWA PL  **24h** | **DOSTAWA UE**  **72h**

PUNKT ZNAJDUJE SIĘ W SKLEPIE „BRZDĄC”
WAŁCZ, WOJSKA POLSKIEGO 13/25

Strażacki Mikołaj



Grzeczne dzieci z Golc i Szwecji gościły u siebie nie tyle jakiegoś, bo strażackiego Mikołaja. Dotarł wprawdzie późno, ale warto było czekać.

Spóźniony Mikołaj 18 stycznia dotarł do Golc, a tydzień później do Szwecji. W Golcach rozdał 48 paczek wszystkim najmłodszym mieszkańcom. W świetlicy odbył się także montaż słowno-muzyczny i wspólne śpiewanie kołęd. Oprócz strażaków z OSP w organizację włączyła się Rada Sołecka i Witold Rup. Do Szwecji Mikołaj przyjechał wozem strażackim i wręczył paczki 30 dzieciom. Zabawy i konkursy z nagrodami poprowadzili dla nich Agnieszka Cybulska i Jan Kaczanowicz, a poczęstunek przygotowały żony miejscowych strażaków.

Organizatorzy obu imprez pragną podziękować hojnym sponsorom i wszystkim, którzy włączyli się w przygotowania.

Z

reklama

SALON LAMP WAŁCZ



OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

NOWOŚCI JESIEŃ 2013

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY



Kącik
KAROLA S.

czyli
żarty nie zawsze
śmieszne

- Tato, to jest Ewelina. Będzie z nami mieszkać.

- Ile czasu?

- Godzinę, maks półtorej

Rozmawiają dwie koleżanki i jedna mówi:

- Wiesz co, im jestem starsza, tym mają bardziej się mną interesuje.

A na to druga:

- Dziwisz się, przecież jest archeologiem.

Radziecki statek podpływa do afrykańskiego portu. Marynarz rzuca linę cumowniczą na brzeg, krzycząc do Murzyna stojącego na nabrzeżu:

- Dierzi linu!

Murzyn nie rozumie. Rosjanin znów rzuca linę, krzycząc: "Dierzi linu!" Murzyn stoi bez ruchu. Rosjanin pyta:

- Gawari pa ruski?

Cisza.

- Sprechen Sie Deustsch?

Cisza.

- Do you speak English?

- Yes, I do! - odpowiada ucieszony Murzyn

- No to dierzi linu!

Dwie blondynki jadą do lasu po choinkę.

Po kilku godzinach błąkania się po świerkowym zagajniku, jedna mówi do drugiej:

- Wiesz co? Biermy pierwszą lepszą, nawet bez bombek i wracajmy do domu!

Na egzaminie na prawo jazdy egzaminator pyta podstępnie:

- Co pani robi, jeżeli po przejechaniu pięciu kilometrów stwierdzi pani, że zapomniała pani kluczyków?

- Zjadę na pobocze, włączę światła awaryjne, wysiądę z samochodu i sprawdzę, co za mała pchał mnie taki kawał drogi.

Żona leży w łóżku. Przychodzi mąż z owcą pod pachą i mówi:

- Widzisz, kochanie, z tą świnią kocham się, jak ciebie boli głowa.

Żona:

- Mam nadzieję, że wiesz, że to jest owca.

Mąż:

- Mam nadzieję, że wiesz, że nie mówię do ciebie.

EXTRA ROZRYWKA

SUDOKU

3					7			
					5		1	2
	7	1					5	9
4							7	
				6				
		7			9		8	
	6				1			4
	2				8			
			9	3	4	8		

	6			2			7	4
	2					1		
8	3	7					5	
				9	4	8	6	
		1		3				2
								9
3			5					
5				4			2	
	4		8					

								5
	6				2			
	2							4
		9						
	2		8			7		
7		4	2				9	1
	4	7				9		
			6	3			8	
					1			6

HOROSKOP

BARAN: Zorientuj się, co się sprawdza i tego się trzymaj. Nie ma sensu obecnie wprowadzać rewolucyjnych zmian. Pamiętaj, że dobrego nie trzeba naprawiać. Niepotrzebnie się wszystkim przejmujesz. Wyjdź z czasem także ci nie służy. Natomiast uważaj na swoje słowa i zachowania.

BYK: Jeśli się teraz nie ugniesz to wygrasz. Jesteś obecnie na ostatnim zakręcie. Jeszcze w tym tygodniu zyskasz poparcie otoczenia. Ono pozwoli ci przetrwać na tym trudnym odcinku. We wszystkim zachowaj umiar. W ten sposób unikniesz niepotrzebnych wpadek.

BLIŹNIĘTA: Twoje finanse w tym tygodniu będą dość stabilne. Nie ma więc powodu brać kolejnych zleceń. Wprowadź swoje konto nie wygląda imponująco, ale w życiu o pieniądze nie chodzi. Może warto zmienić dotychczasową filozofię.

RAK: Nie ma sensu płakać nad rozlanym mlekiem. Co już się stało, to się nie odstanie. Najlepiej szklankę napelnąć nową porcją optymizmu. Już na początku tygodnia nabierać będą lepszych obrotów.

LEW: W tym tygodniu możesz odnieść wrażenie dreptania w miejscu. Może ci to wadzić, gdyż nie leży to w twojej ognistej naturze. Brak spektakularnych sukcesów może cię nieco sfrustrować.

WAGA: Możesz w tym tygodniu poczuć się przybłokowana. Hamulcem okaże się odmienna wizja twojego współnika. Ta współpraca od dawna staje się dla ciebie kamieniem u nogi. Nie próbuj po raz kolejny przejść nad tym do porządku dziennego.

STRZELEC: W tym tygodniu twoją bolączką będzie brak odpowiednich sum na koncie. Masz słabość do światowego życia. Musisz mieć wszystko markowe i z najwyższej półki. Pamiętaj o przysłowiu "krawiec tak kraje, jak materii mu staje."

RYBY: Oj, będzie gorąco! Wysoka temperatura będzie ci towarzyszyć przez cały tydzień. W pracy jak w tyglu. Liczne zlecenia zmuszą cię do wysiłku często ponad siły. Na szczęście jesteś okazem zdrowia. Szybko się zregenerujesz. Także w uczuciach powrócą dawne namietności.

WODNIK: Możesz mieć problem z płynnością finansową. Na szczęście będzie ona krótkotrwała. Przyjacieli przypomni sobie o zerowie długu. Te pieniądze pojawią się w krytycznej dla ciebie chwili. Szybko zapelnisz lukę. Tak czy inaczej pomyśl o dodatkowym źródle dochodu.

KOZIOROŻEC: Ten tydzień będzie przypominał walkę z wiatrakami. Będzie cię ona kosztowała sporo nerwów i utratę energii. Chaos powstający w twojej głowie nie przysłuży się sprawie. Do tego możesz zachowywać się zaczepnie. Niestety cały zespół wkręci się w ten chocholi taniec.

SKORPION: W tym tygodniu zaistnieją takie sytuacje, które stworzą nieoczekiwane perspektywy. Uda ci się wyegzekwować korzystne obietnice. Nie opieraj się jednak na samych słowach. Dopilnuj by wszystko stało się wiążącym i ważnym dokumentem.

PANNA: Nie bądź takim twardzielem. Samozaparcie i siła wewnętrzna zaczyna cię już wyczerpywać. Twoja praca może się okazać działaniem na krótką metę. Szybkie pieniądze może cię i usatysfakcjonują.

**TU JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ REKLAMĘ!!!**



881 20 77 49

	dżwina wyspa Joannitów	stawia piec	nowo obrany król	państwo z Machu Picchu		odcinają dopływ ciecierzycy	olimpijska klasa jachtów	aktywna w papierosach	zbiernie datków	Bob Thornton, aktor	zimna na szybach	metal na pociski	dawniej o Tajlandii
1						dziewczyny z Helsinek				wolanie o pomoc	3		
napelnia kokile								Mariusz, siatkarz		4			
uchodzi w Porto						wynalazł dynamit				6	zbiornisko pszczół		
								ma tęściową					7
rywal		tw. rajd obserwowany		szelest liści		jeżdźcy	sztućce zachwycają	sznurki przy ubraniu		rabata w kształcie, np. koła	słynna londyńska twierdza	konik	
Anna, aktorka	dawne wojsko listarskie		dla więźniów		12	film R. Zemeckisa				13	duma lisów	państwo z Barmako	
						... polski - rasa psów			9	mieszkanie			
Bernard, matematyk i fizyk								choroba - zatrucie ołowiem					11
kumpel Chipa z Bajek Disneya						... Nolte, znany aktor				wywozi się od metanu			
uczule- nia								do parzenia herbaty					10

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

Ludzie umierają, zostają legendy

Uczczono szóstą rocznicę śmierci 20 oficerów Sił Powietrznych, którzy zginęli 23 stycznia 2008 w katastrofie samolotu transportowego CASA C-295M. Uroczystości odbyły się w lesie, przy obelisku z tablicą z wrytymi nazwiskami wszystkich tragicznie zmarłych żołnierzy oraz jedynie ocalałym z rozbitego samolotu statecznik z numerem taktycznym „019”.

Przy pomniku odbył się apel poległych, w którym wzięły udział m.in. rodziny zmarłych lotników, dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni pilot Lech Majewski, dowódca 1 Skrzydła Lot-

nictwa Taktycznego w Świdwinie gen. bryg. pilot Tadeusz Mikutel, wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego Andrzej Jakubowski, lokalni samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, duchowieństwa, mieszkańcy Mirosławca, miłośnicy lotnictwa, przedstawiciele fundacji, stowarzyszeń i organizacji oraz harcerze.

– Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych, dlatego kolejny raz stajemy na uroczystej zbiórce, żeby oddać hołd 20 kolegom i przyjaciółom, którzy 6 lat temu w tragicznych okolicznościach odeszli na wieczną służbę – mówił gen. L. Majew-

ski. – Widząc jak wielu żołnierzy i bliskich zebrało się znów pod pomnikiem w Mirosławcu, jestem przekonany, że pamięć o zmarłych nie przeminie, a lotniczy monument na zawsze pozostanie nie tylko symbolem niepotrzebnej tragedii, ale także wskazówką, jak kruche jest ludzkie życie.

W swoim przemówieniu dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych nawiązał do bezpieczeństwa w lotnictwie.

– Dzisiejsze spotkanie pokazuje, że prawdziwym dziedzictwem śmierci naszych kolegów musi być troska o to, by służba wojskowa była bezpieczna – mówił. – Naszym żołnierskim i obywatelskim obowiązkiem jest zrobić wszystko, żeby zdarzenia podobne do tych z Mirosławca i Smoleńska nigdy więcej się nie powtórzyły. Dlatego na szkoleniach i ćwiczeniach, doskonaląc nasze umiejętności, kładziemy nacisk na osobistą odpowiedzialność każdego dowódcy, żołnierza i pracownika. Od prawie 4 lat takie działanie przynosi pożądane skutki. W Siłach Powietrznych nie wydarzyła się kolejna katastrofa lotnicza. Oby ten dobry czas trwał jak najdłużej.

Po apelu poległych odczytano listę tragicznie zmarłych lotników i uczczono ich pamięć. Żołnierze zapalili przed obeliskiem 20 zniczy, a kompania reprezentacyjna Sił Powietrznych oddała salwę honorową. W hołdzie ofiarom zagrała też orkiestra wojskowa.



Wcześniej w kościele pw. Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Mirosławcu na nabożeństwie zebrały się rodziny i przyjaciele ofiar.

CASA C-295 M z 13. Eskadry Lotnictwa Taktycznego w Krakowie rozbiła się 23 stycznia 2008 r. o godz. 19.07 w czasie podchodzenia do lądowania w ówczesnej 12. Bazie Lotniczej w Mirosławcu.

Maszyna spadła około 800 metrów od pasa lotniska. Na jej pokładzie znajdowało się 16 wysokiej rangi oficerów Sił Powietrznych i 4 członków załogi uczestniczących w 50. Konferencji Bezpieczeństwa Lotów Lotnictwa Sił Zbrojnych RP. Wszyscy zginęli na miejscu.

ZB



reklama

Fryzjerstwo to moja pasja

Salon Fryzjerski na ul. Kusocińskiego 2 w Wałcu (choć niektórzy myślą, że to ulica Sportowa) jest miejscem, w którym każdy klient poczuje się dobrze. Jak to możliwe? Wszystko jest zasługą właścicielki. Pani Marta mówi, że wystarczy jedna ważna rzecz – pasja do tego, co się robi.

Extra Wałcz: Pani salon powstał 2 lata temu, ale trudno powiedzieć, że mamy do czynienia z czymś nowym.

Marta: W tej branży działam już od ponad 12 lat. Wcześniej prowadziłam salon na osiedlu Dolne Miasto, jednak po jakimś czasie otrzymałam propozycję pracy za granicą także w tej profesji.

Wróciłam jednak do Polski, ale z dodatkowym doświadczeniem i umiejętnościami.

EW: Czyli miała Pani ulatwiony start, otwierając obecny salon?

Marta: Muszę przyznać, że tak. Jak się okazuje zapracowałam na to już wcześniej. Wróciły do mnie klientki i klienci, głównie dlatego, że były to osoby zadowolone z naszej wcześniejszej współpracy. Dziś każdego dnia przychodzą następni nowi klienci i to jest najlepszą nagrodą i potwierdzeniem, że warto się starać.

EW: Jaki jest przepis na dobry salon fryzjerski?

Marta: Najważniejsza jest dobra atmosfera. W tej branży trzeba lubić to, co się robi, a także być otwartym na klientów. Staram się wciąż rozwijać, aby spełnić najbardziej wygórowane oczekiwania osób korzystających z usług mojego salonu fryzjerskiego. Posiadam kierunkowe wykształcenie oraz tytuł mistrza. Swoją wiedzę wciąż uzupełniam i poszerzam, a to jest – jak widać – doceniane.

EW: Pani salon wyróżnia się spośród innych. Muszę przyznać, że niektórzy mogą pozazdrościć takiej atmosfery jaka jest w salonie. Do tego stworzyła Pani coś nowego, niespotykanego u innych. Proszę opowiedzieć o tym nowym pomysle. Skąd on się wziął?

Marta: Zainspirowała mnie depresja pogodowa (śmiech). Każdy powinien mieć chwilę dla siebie. Warto odejść od garów, przyjść do nas i powiedzieć „Tutaj jestem piękna” (śmiech). Wprowadziliśmy dodatkową usługę, którą jest sesja fotograficzna. Nie jest to zwykła sesja, ale przede wszystkim z możliwością zobaczenia siebie w nowej stylizacji, fryzurze, makijażu. Wszystko po to, aby klientki wyszły z domu i doświadczyły czegoś innego. Taka sesja to nie tylko zobaczenie siebie w innej stylizacji, ale ma to być także dobra zabawa dla uczestniczek spotkania.

EW: Kto w takiej sesji może uczestniczyć?

Marta: Tak naprawdę każdy. Matka z córką, grupa koleżanek,

któ tylko ma na to ochotę. Wszystko oczywiście bez skrępowania. Większość z nas, chociaż przez chwilę, marzyła o zrobieniu sobie sesji zdjęciowej, podczas której wizażystki, stylistki i fotograficy zrobią wszystko, aby wydobyć z nas to co najpiękniejsze.

EW: Czyli osoby uczestniczące w sesji będą mieli zapewnioną profesjonalną fryzurę, makijaż i zdjęcia?

Marta: Tak. Dzięki współpracy z takim osobami, już teraz można zrobić sobie sesję w naszym salonie. Zdjęcia, na których wyglądamy pięknie i zmysłowo, są wspaniałym prezentem i pamiątką.

EW: Ale jak tu znaleźć czas na taką sesję, skoro ludzie przez cały tydzień ciężko pracują? W ciągu tygodnia w salonie także macie dużo pracy!

Marta: Dlatego sesja jest w niedzielę i to ja dopasowuję się do klientów. Wspólnie ustalamy godzinę spotkania. Po zakończonej sesji zdjęcia wędrują do klientki. Warto dodać, że są to fotografie artystyczne, profesjonalnie robione. Na pewno będzie można się nimi pochwalić znajomym.

EW: Jak długo trwa sesja?

Marta: Około trzech godzin. Sesja może być doskonałym prezentem, który na przykład



kochający mąż może sprawić swojej żonie, babcia wnuczkom, a zięć teściowej. Można wykorzystać do tego różne okazje. Choćby walentynki, dzień kobiet, rocznice, czy urodziny. Umówić się można osobiście w salonie - od wtorku do piątku w godzinach od 9 do 17.00 lub pod numerem telefonu 607 422 596.

EW: Dziękuję za rozmowę

Marta: Również dziękuję i zapraszam.



Zgody na działanie niezgodne z prawem nie będzie

Trudno jest wypowiadać się i oceniać siebie samego, ale zostałem niejako wywołany do tablicy – osądzony i na tej samej stronie skazany. Chciałbym przy tej okazji skorzystać z prawa do obrony, ale by to, co chcę powiedzieć odniosło jakiś pożytek społeczny odniosę artykuł ostatnich Faktów Waleckich – „Człopa – prywatny folwark burmistrza?” autorstwa Pana Dariusza Dymarczyka do tego czym powinny kierować się media w życiu publicznym.

29 marca 1995 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich podpisałem Kartę Etyczną Mediów. Formuluje ona szereg zasad, których przestrzeganie powinno być warunkiem sine qua non rzetelnego dziennikarza.

Czy mając przed sobą przywołany wyżej artykuł można się doszukać przestrzegania tego swoistego dekalogu mediów? Karta formuluje następujące zasady:

Zasada prawdy – co znaczy, że dzien-

Zasada prawdy – co znaczy, że dziennikarze dokładają wszelkich starań, aby przekazywane informacje były zgodne z prawdą, sumiennie i bez zniekształceń ...

nikarze dokładają wszelkich starań, aby przekazywane informacje były zgodne z prawdą, sumiennie i bez zniekształceń relacjonują fakty w ich właściwym kontekście, a w razie rozpowszechnienia błędnej informacji niezwłocznie dokonują sprostowania. Prawdą jest, że byłem i jestem dumny z otwarcia i funkcjonowania Tęczowego Przedszkola w Mielęcinie. Wielokrotnie dawałem temu wyraz zarówno w rozmowach prywatnych, jak i publicznie. Nie mogłem jednak wyrazić zgody na podwójne finansowanie tej placówki. Jeżeli projekt stanowił pewną całość i zapewniał wraz z udziałem finansów publicznych gminy w 100% funkcjonowanie placówki, to na jakiej zasadzie Walecki Portal Informacyjny miałby jeszcze otrzymywać dodatkowo 75% kosztów utrzymania jednego dziecka w przedszkolu publicznym na ażde dziecko w Mielęcinie – w formie dotacji. Autor artykułu zapomniał napisać, że dbałość o finanse publiczne jednostki samorządu terytorialnego jest mo-

im świętym obowiązkiem, a przedstawił to jako moje „widzi mi się”. Szkoda, że Walecki Portal Informacyjny nie oddał sprawy do Sądu bo właściciele usłyszeli by zapew-

Zasada uczciwości – co znaczy działanie w zgodzie z własnym sumieniem i dobrem odbiorcy, nieuleganie wpływom, nieprzekupność, odmowę działania niezgodnego z przekonaniami. Dobro odbiorcy wymaga rzetelnego przedstawiania faktów.

ne to samo, co legło u podstaw naszej decyzji. Nieprawdą jest, że prowadzę jakąś antyprzedszkolną kampanię, nie zgadzam się i nie wyrażę zgody na działania niezgodne z prawem. Tu nie ma miejsca na „przyspieszanie” jakichkolwiek działań, a jedynie na postępowanie zgodne z prawem. Rodzicom, którym obiecywano szybkie otwarcie przedszkola w Człopie odpowiedziałem, że skuteczność tego przedsięwzięcia zależy tylko i wyłącznie od pomysłodawców i realizatorów tego projektu.

Z uwagi na fakt, że jest to w pełni inicjatywa prywatna, moja rola z natury rzeczy może się sprowadzać jedynie do działań określonych przez ramy prawne i takie działania podejmuje. Aby niepubliczna placówka oświatowa mogła zacząć działać musi uzyskać wpis do ewidencji takich podmiotów prowadzonej przez Burmistrza Miasta i Gminy Człopa. Do dnia dzisiejszego Walecki Portal Informacyjny takiego wniosku nie złożył. Procedura rejestracji przedszkola określona została przez:

- Ustawę z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (tekst jednolity Dz. U. z 2004r Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), w szczególności art. 82-90a.

- Ustawę z dnia 14 czerwca 1960r. kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 267)

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 sierpnia 2010 r. (Dz. U. z 2010 r. Nr 161, poz. 1080 z późn. zm.) w sprawie rodzaju innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 314 marca 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 46, poz. 438 z późn. zm.) w sprawie szczegółowych zasad i warunków udzielania i cofania zezwolenia

na założenie szkoły publicznej przez osobę prawną lub fizyczną. Wpis do Ewidencji szkół i placówek niepublicznych prowadzonej przez Burmistrza Miasta i Gminy Człopa dokonywany jest w Urzędzie Miasta i Gminy Człopa na podstawie pisemnego zgłoszenia. Postępowanie to jest wolne od opłat administracyjnych i skarbowych. Osoby prawne lub fizyczne zamierzające prowadzić placówki niepubliczne powinny złożyć formularz zgłoszenia przedszkola wraz z wymaganymi dokumentami (lub ich poświadczonymi kserokopiami). Raz jeszcze pragnę podkreślić, że do dnia dzisiejszego takie zgłoszenie przez Walecki Portal Informacyjny nie wpłynęło. W tutejszym Urzędzie toczy się natomiast postępowanie o wydanie prawomocnej decyzji o warunkach zabudowy dla obiektu planowanego dla siedziby przedszkola, polegającej na zmianie użytkowania obiektu, pierwotnie przeznaczonego na sklep. Aktualnie wydana decyzja została zaskarżona przez stronę postępowania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Sam dokument, stanowiący podstawę zaskarżenia to poważna analiza prawna wymagająca znacznych nakładów pracy, a nie sytuacja, kiedy „ktoś” nagle zmienia zdanie. Sprawa dotyczy decyzji administracyjnej, to znaczy stwierdzenia jakie prawa przysługują stronie. Jeśli strona zaskarża działania organu, to nie jest to błahostka, ani prywatna, ale czas na zbadanie czy organ, który wydał decyzję postąpił zgodnie z prawem. Czas, w którym to się dzieje wyznaczony był jedynie przez działania Waleckiego Portalu Informacyjnego. To nie ja niszczy projekt w obliczu prawa tylko pomysłodawcy projektu od początku postawili wszystkie działania do góry nogami. Bez jakiegokolwiek rozeznania dotyczącego możliwości uruchomienia placówki określili ramy czasowe jej funkcjonowania, a teraz mają pretensje do wszystkich, a powinni mieć przede wszystkim do siebie.

Zasada obiektywizmu – co znaczy, że autor przedstawia rzeczywistość niezależnie od swoich poglądów, rzetelnie relacjonuje różne punkty widzenia. W przywołanym artykule mamy jeden punkt widzenia – redaktora i jednocześnie osoby występującej w swoim interesie, do tego posługującej się tygodnikiem, jak swoim własnym narzędziem. Tu nie ma miejsca na obiektywizm, a jedynie na własne poglądy. Autor artykułu wymierzonego w moją osobę tak akcentuje wartości społeczne przemilczając własne profity finansowe z realizowanych projektów. Taka jest właśnie różnica podejścia do sprawy. Ja muszę stać na straży prawa i interesów finansowych gminy, a autor artykułu, pomysłodawca przedszkola w Człopie dąży do realizacji projektu, na którym chce zarobić. Tak, tak drodzy Państwo tu idzie o pieniądze i prywatne zarobki pomysłodawców. Relacje między partnerami projektu nie zaczęły się psuć od momentu rozpoczęcia starań o uzyskanie dotacji, a od czasu, kiedy Walecki Portal Informacyjny przestał być rzetelnym pracodawcą w stosunku do zatrudnionych w Tęczowym Przedszkolu pracowników, któ-

Zasada szacunku i tolerancji – czyli poszanowania ludzkiej godności, praw dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia. Zasada szacunku i tolerancji – czyli poszanowania ludzkiej godności, praw dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia.

rym potrafił zalegać z wypłatą wynagrodzenia przez kilka miesięcy. Relacje nasze zaczęły się psuć kiedy, Walecki Portal Informacyjny zaczął zalegać również z płatnościami na rzecz partnera, to znaczy Gminy Człopa. To my ponosiliśmy konsekwencje negatywnych sytuacji z tym związanych, chociaż odpowiedzialnym za powstałą sytuację był prowadzący przedszkole. Wiarygodność Waleckiego Portalu Informacyjnego, jako rzetelnego partnera wspólnego projektu traciła na wartości z każdym miesiącem, czy mogłem zatem swoją osobą firmować kolejny projekt. Wartości projektu w wymiarze społecznym są niezaprzeczone i jeśli takie przedszkole w Człopie powstanie to Gmina poniesie tego konsekwencje finansowe. Ale każdy musi wiedzieć, kto na tym zarabia a kto ponosi koszty. Tą drugą stroną jest zawsze Gmina.

W świetle tak przedstawionych faktów i ocen artykuł jest pozbawiony przymiotu obiektywizmu.

Zasada oddzielania informacji od komentarza – co znaczy, że wypowiedź ma umożliwić odbiorcy odróżnianie faktów od opinii i poglądów. Artykuł Pana Dymarczyka to mieszanina faktów i jego własnych poglądów i interpretacji mających usprawiedliwić brak profesjonalizmu w działaniach Waleckiego Portalu Informacyjnego i obarczyć winą Burmistrza.

Zasada wolności i odpowiedzialności – co znaczy, że wolność mediów nakłada na dziennikarzy, wydawców, producentów, nadawców odpowiedzialność za treść i formę przekazu oraz wynikające z nich konsekwencje. Odpowiedzialność za treść i formę wymaga rzetelności przekazu, umożliwienia odniesienia się drugiej strony do komentowanych faktów i obiektywizmu w ich prezentacji. Pan Dymarczyk występując w swojej sprawie i używając do tego lokalnego czasopisma próbuje wywrzeć nacisk na osobę Burmistrza, aby i tu właśnie każdy powinien sam odpowiedzieć.

Zasada pierwszeństwa dobra odbiorcy – co znaczy, że podstawowe prawa czytelników, widzów, słuchaczy są nadrzędne wobec interesów redakcji, dziennikarzy, wydawców, producentów i nadawców.

Czytelnik w żaden sposób nie oddzieli faktów od opinii.

Zasada uczciwości – co znaczy działanie w zgodzie z własnym sumieniem i dobrem odbiorcy, nieuleganie wpływom, nieprzekupność, odmowę działania niezgodnego z przekonaniami. Dobro odbiorcy wymaga rzetelnego przedstawiania faktów. Przedszkole w Człopie nie działa do dzisiaj, ponieważ pomysłodawcy nie dopełnili wszelkich spraw związanych z prawnym jego funkcjonowaniem. Należy to podkreślić, a nie snuć „wycieczki” osobistego komentarza na temat mojej dobrej, czy złej woli.

Zasada szacunku i tolerancji – czyli poszanowania ludzkiej godności, praw dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia. Autor artykułu wskazuje, że w żadnym momencie nie zламаłem procedur, ale mimo wszystko jestem winny niepowodzeń Waleckiego Portalu Informacyjnego. Już sam tytuł ma dyskredytować moją osobę – wszystko obliczone na efekt, aby podważyć wiarygodność mojej osoby. Czy tak wygląda realizacja jednej z podstawowych zasad etyki mediów?

Zasada pierwszeństwa dobra odbiorcy – co znaczy, że podstawowe prawa czytelników, widzów, słuchaczy są nadrzędne wobec interesów redakcji, dziennikarzy, wydawców, producentów i nadawców. W komentowanym artykule reprezentowane są jedynie interesy redaktorów.

Zasada wolności i odpowiedzialności – co znaczy, że wolność mediów nakłada na dziennikarzy, wydawców, producentów, nadawców odpowiedzialność za treść i formę przekazu oraz wynikające z nich konsekwencje. Odpowiedzialność za treść i formę wymaga rzetelności przekazu, umożliwienia odniesienia się drugiej strony do komentowanych faktów i obiektywizmu w ich prezentacji. Pan Dymarczyk występując w swojej sprawie i używając do tego lokalnego czasopisma próbuje wywrzeć nacisk na osobę Burmistrza, aby i tu właśnie każdy powinien sam odpowiedzieć.

Ja mogę jedynie obiecać, że prawo będzie przestrzegane i w ten sposób interesy wszystkich mieszkańców Gminy będą należycie chronione. Zgody na działanie niezgodne z prawem nie będzie.

WAŁECKIE CENTRUM KULTURY

ROZKŁAD JAZDY KULTURA

Ale Teatr! Harold i Matylda
14.02.2014 r. godz. 18.00 /sala widowiskowa/
Bilety 80/70 zł

Fenomenalny teatr komediowy okraszony sporą dawką czarnego humoru i śmiechu przez zły z udziałem wielu znanych aktorów: Krystyny Sienkiewicz, Tomasza Ciachorowskiego, Grażyny Wolszczak, Agnieszki Sienkiewicz, Tadeusza Chudeckiego, Dariusza Taraszkiewicza i Hanny Kochańskiej

Operetka Wczoraj i dziś –Teatr Muzyczny IWIA z Gliwic
15.02.2014 r. godz. 18.00 /sala widowiskowa/
Bilety 40/30/20 zł

Bajkowy świat operetki – arie, duety, walce i polki ze słynnych operetek tj. „Księżniczka Czardasza”, „Wesoła Wdówka”, „Wiedeńska Krew” i wielu innych. Eleganckie kostiumy i scenaria sali balowej zachęca widza do uczestnictwa w niecodziennym spotkaniu z zupełnie nową operetką

Koncert Renaty Przymek z okazji XXV-lecia działalności artystycznej
22.02.2014 r. godz. 19.00 /sala widowiskowa/
Bilety 50 zł

Z okazji przypadającego jubileuszu Renata Przymek wraz z zespołem przygotowała dla swoich fanów niespodziankę w postaci specjalnego koncertu urodzinowego, podczas którego wykona piosenki powstałe przez ostatnie 25 lat jej działalności artystycznej.

KINO TĘCZA

27.01-02.02.2014 r. godz. 16:00 „Skubani” USA b/o, cena biletu 12 zł
31.01.2014 r. godz. 18:00 DKF - „IDA” Dania, POL, 12 I, cena biletu 10 zł
31.01.2014 r. godz. 20:00 „Pod Mocnym Aniołem” POL, 15 I, cena biletu 16 zł
01.02-06.02.2014 r. godz. 17:45 i 20:00 „Pod Mocnym Aniołem” POL, 15 I, cena biletu 16 zł

Pod Mocnym Aniołem
Wojciech Smarzowski i jego nowy film. Temat: Polska tu i teraz w oparach alkoholu. Jedno jest pewne, nie będzie lekko, łatwo i przyjemnie, reżyser przyzwyczał już, że jego filmy dosłownie dewastują odbiorców. Oczywiście w rolach głównych żelazna ekipa reżysera i będący w wyborowej formie Robert Więckiewicz.

Szczegółowe informacje odnośnie wszystkich imprez, zajęć, warsztatów oraz kółek zainteresowań będzie można uzyskać w Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej (hol WCK) pod nr tel. 67 381 95 60 lub na stronie internetowej www.wck.info.pl

Zmiany są konieczne

Do tego wniosku doszedł burmistrz Mirosławca na sesji 24 stycznia. Chodzi o przystosowanie urzędu i innych instytucji do potrzeb osób niepełnosprawnych. Radny Henryk Nowak od niedawna porusza się na wózku i gdyby nie to, że obrady odbywały się w szkole, miałby ogromny kłopot z dostaniem się do środka.

Ośrodek kultury zostanie wkrótce zmodernizowany, zostanie tam wybudowany podjazd. Podobnie będzie w przychodni. Szkoła również jest otwarta na niepełnosprawnych. Największy problem występuje w urzędzie. Piotr Pawlik rozważa więc wybudowanie windy.

Burmistrz mówiąc o pracy między sesjami, poinformował radnych, że upadł wspólny projekt termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej, ponieważ szpital wojskowy nie zebrał pieniędzy na wkład własny. Również powiat nie może sobie pozwolić na uruchomienie nowych zadań. Gmina będzie więc modernizować swoje budynki ze środków własnych i przy pomocy środków zewnętrznych, m.in. z Państwowego Funduszu Re-



habilitacji Osób Niepełnosprawnych. Gmina skorzysta z pomocy funduszu przy remoncie przychodni. Po remoncie budynek ma być w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wymienione zostaną także m.in. pozostałe okna i wykładziny na pierwszym piętrze. Natomiast świetlica w Łowiczu Wałęckim i budynek na stadionie mają być remontowane (przynajmniej na początku) z własnych środków. Burmistrz mówił także o remoncie ulicy Sprzymierzonych. Prace mają się rozpocząć i zakończyć już w tym

roku. Udział gminy w tym zadaniu wyniesie około 20% kosztów inwestycji.

W dalszej części obrad radni podjęli uchwałę w sprawie nowych taryf za wodę i odprowadzanie ścieków. Od 1 marca mieszkańcy będą płacić 3,26 zł za m3 wody i 5,22 zł za ścieki. Radny Zenon Gębrowski proponował choć nieznaczne obniżenie stawek, jednak jego wniosek nie przeszedł.

Później rajcy przyjęli uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Zakładu Energetyki Ciepłej Wodociąg-

ów i Kanalizacji w Mirosławcu, programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie i statutu Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. W dalszej części przyjęli uchwały w sprawie dożywiania i podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do bezpłatnych posiłków lub produktów żywnościowych. W czasie rozpatrywania skargi na działalność kierownika MGOPS obrady zostały utajnione. Radni skargę uznali za bezzasadną.

ZB

„Intymność. Prywatność. Kicz kontrolowany”

To tytuł wystawy Katarzyny Aftyki, której wernisaż odbył się 26 stycznia w Wałęckim Centrum Kultury przy wypełniającej szczerze salę klubową publiczności. Tak dużym zainteresowaniem cieszą się zazwyczaj wystawy kilku lub nawet kilkunastu autorów.

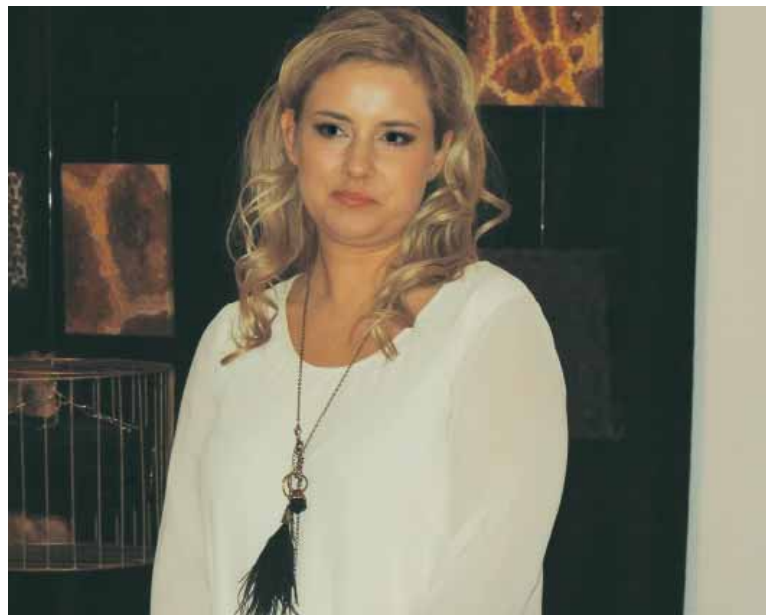
To już druga wystawa K. Aftyki w WCK, jednak pierwsza nie była tak osobista. Nosiła tytuł „Męskość”.

– O poprzedniej mogłam mówić z pewnym dystansem, bo nie dotyczyła bezpośrednio mnie. Te prace są bardzo osobiste. Przedstawiają moją prywatność, osobowość, rodzinę, dlatego czuję pewne skrepowanie, pokazując je szerszej publiczności – mówiła autorka.

W sali klubowej – oprócz obrazów wykonanych różnymi technikami – można obejrzyć także kolaże i elementy scenografii zbudowane m.in. z sierści i... drutu kolczastego. Różnorodność technik i materiałów miała nie tylko łączyć się w spójną całość i tworzyć cykle prac, ale przede wszystkim wprowadzić oglądających w klimat, w którym autorka najlepiej się czuje. Głównymi bohaterami części prac są dzieci K. Aftyki. Widząc jak szybko rosną, postanowiła uwiecznić je na swoich obrazach, bo zdjęcia okazały się dla niej niewystarczające.

Swoją pracownicę chwaliła dyrektor WCK Małgorzata Laskowska-Iwanowicz. Podkreślała jej talent, ciągły rozwój, sumienność, dotrzymywanie terminów, kreatywność i umiejętność zbudowania pięknych dekoracji przy ograniczonym budżecie albo nawet... bez budżetu.

– Pani Kasia jest artystką i instruktorem plastykiem w WCK. Myślę, że większość z Państwa ma okazję oglądać efekty jej pracy w sali widowiskowej czy klubo-



wej. Jest autorką dekoracji i wszelkich działań plastycznych, które mają tutaj miejsce – mówiła dyrektor M. Laskowska-Iwanowicz. – Z panią Kasią mam przyjemność pracować już pięć lat i obserwuję jej rozwój. Myślę, że za kilka lat tak rozwinięte skrzydła, że wyfrunie z WCK, może też z Wałcza. Mam nadzieję, że zanim tak się stanie, będziemy mogli jeszcze korzystać z jej talentu.

Prace swojej dawnej uczennicy ocenił m.in. wałęcki artysta – plastyk Bronisław Cichy. Zwrócił uwagę, że poszczególne części łączą się w logiczną kompozycję i opowiadają pewną historię. Docenił także aranżację oraz kreatywne wykorzystanie przedmiotów użytku codziennego. Wyrzucił także przypuszczenie, że za kilka lat prace Katarzyny Aftyki, mimo że sama autorka nazywa je kontrolowanym kiczem, staną się dziełami sztuki.

ZB

Zrealizują pomysły



Wicemarszałek Andrzej Jakubowski podpisał 6 kolejnych umów na dofinansowanie różnego rodzaju inicjatyw z tzw. małych projektów w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Szacunkowy koszt zaproponowanych przez beneficjentów zadań wyniesie ponad 240 tysięcy złotych, z czego wsparcie w ramach PROW to ponad 141 tysięcy.

Refundację otrzyma gmina Walcz na trzy przedsięwzięcia: wykonanie i montaż sceny na boisku w Strącznie (dofinansowanie wyniesie ponad 16 tys.), utwardzenie placu rekreacyjnego w Dębolicach (ponad 24 tys.) oraz na zagospodarowanie terenu nad jeziorem w Chwiramie (25 tys.).

Marszałek nie mógł się nachwalić mnogości inicjatyw podejmowanych na terenie gminy Walcz – imponującej liczby inwestycji i zerowego zadłużenia. Gratulo-

wał także wójtowi Piotrowi Świdierskiemu dobrych decyzji przy doborze współpracowników. Miał tu na myśli głównie zastępcę wójta i jednocześnie prezesa „Lidera Waleckiego” Janusza Bartczaka.

– Muszę z całą stanowczością stwierdzić, że gmina Walcz jest wzorem do naśladowania. Władze są zawsze jeden krok do przodu, wyprzedzając problemy i zagrożenia, adaptując swoje decyzje do zmieniającej się rzeczywistości – wtórował marszałkowi poseł Paweł Suski. – Gdziekolwiek się pojawiają, czy to w Ministerstwie Rolnictwa, czy w innych tego typu miejscach, Janusz Bartczak jest tam guru. Możemy być dumni, że wśród 300 lokalnych grup działania to właśnie on został dostrzeżony i doceniony.

Dyrektor Ośrodka Kultury w Tucznie Piotr Sikora podpisał z kolei umowę na dofinansowanie (w wysokości prawie 50 tysięcy złotych) ubiegłorocznego Święta Puszczy Drawskiej i Pojezierza Waleckie-

go. P. Sikora wspominał, że złożył też wnioski na dofinansowanie kolejnych inicjatyw i opowiedział o imprezach, których celem jest promocja miasta i gminy Tuczno.

Franciszek Pacewicz (firma „fpsystem”) otrzyma prawie 14 tysięcy na dofinansowanie portalu internetowego mającego na celu promocję produktów (rzemiosło, rękodzielniczo), usług i przedsiębiorstw działających na terenie powiatu.

Z kolei Piotr Machnicki zamierza stworzyć portal promujący miejscowe tradycje i obrzędy, bogactwo różnorodności kulturowej ludności rdzennej i napływowej w regionie oraz stworzenie archiwum informacji o tradycjach i obrzędach regionu. W tym przypadku wsparcie finansowe wyniesie ponad 11 tys. zł.

Część inwestycji jest w trakcie realizacji, inne się zakończyły, a kolejne dopiero się rozpoczyna.

ZB

Wyniki z 25.01.

Kruk Trans - Elmes 12:0 (5:0)
Zajazd Korona - Transpil Spedition 0:4 (0:2)
TS Kowalczyk - PCMB 9:1 (6:0)
ORS Przyszłość - Pieczyrak&Owczarek 4:5 (3:2)
Matela i Przyjaciela - Mrówka Wa?cz 5:15 (2:6)
Farmerzy Chude - Mordor Ostrowiec 3:0 (v.o.)

1. Farmerzy Chude	10	24	47-14
2. Mrówka	9	22	66-22
3. TS Kowalczyk	9	22	47-9
4. Kruk Trans	9	22	38-11
5. ORS Przyszłość	9	18	33-23
6. Transpil Spedition	10	18	43-37
7. P&O	9	13	36-26
8. PHU	10	9	17-45
9. Elmes	9	8	21-48
10. PCMB	10	7	20-43
11. Matela i Przyjaciela	9	5	19-48
12. Zajazd Korona	9	4	18-34
13. Mordor	9	4	21-66

Najskuteczniejsi: Bakunowicz - 21, Hermanowicz - 16 (obaj Mrówka) Mrozek (Farmerzy) - 17.

Sprostowanie:

Pan Piotr Kurzyca

Szanowny Panie Redaktorze!

w ostatnim wydaniu EXTRA Walcz wkraśl się błąd, który nie najlepiej świadczy o Waszym profesjonalizmie. Każdą informację można jednak sprawdzić i przy odrobinie dobrej woli poprawić...W artykule informującym o przyznaniu Orlów Waleckich i wyróżnień dla osób zasłużonych dla rozwoju sportu w Walczu napisano, że jestem Prezesem Klubu Karate Tradycyjnego. Nie jest to zgodne z prawdą a co najważniejsze może być przykre dla obecnego prezesa, czyli Pana Krzysztofa Gwizdały. Co prawda jestem założycielem KKT Walcz to jednak z funkcji Prezesa zrezygnowałem w lutym 2011 roku. Od tego czasu z sukcesami funkcję Prezesa pełni Pan Gwizdała ja zaś jestem tylko i wyłącznie jednym z dwóch trenerów KKT Walcz...

Na podstawie przysługującego mi prawa proszę o sprostowanie tej informacji na łamach Waszego pisma.

Pozdrawiam Zbigniew Ruta Trener KKT Walcz

Pan Zbigniew Ruta

Szanowny Panie Trenerze!

Założycielu KKT Walcz, długoletni prezesie KKT Walcz, trenerze (1 z 2) KKT Walcz.

Przepraszamy za pomyłkę. Pozdrawiamy Redakcja

MOTOQZŃIA
SERWIS OGUMIENIA I OLEJÓW
tel. 886-886-450

- opony nowe i używane
- usługi wulkanizacyjne
- oleje, filtry i płyny
- akcesoria

Castrol AUTORYZOWANY PARTNER **FALKEN**

WALCZ ul. Wilcza 29 WWW.MOTOQZŃIA.PL

JAKUB NAREL

„Bogactwem nie jest ten, kto posiada, lecz ten, kto daje”
Jan Paweł II

KRS 0000308316
cel szczegółowy:
NAREL JAKUB (N/15)

opinie lekarzy = 1zy
24 tydzień ciąży = 985 gram
każdy kolejny dzień = więcej wiary
274 dni w szpitalach + 91 dni w domu = 1 rok życia

1% Twojego podatku = moje leczenie i rehabilitacja

PIT-37 JAK PRZEKAZAĆ 1% PODATKU na Fundację Złotowianka

I. WNIOSZEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POZYTYWU PUBLICZNEGO (OPP) (nazwa podatku, numer zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) (nazwa OPP) (organizacja wybrana z wykazu prowadzonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz wywołujący benefit na jej rzecz)

0000308316

II. INFORMACJE UZUPELNIJĄCE (Podatnicy, którzy wypełniają formularz I, w pkt 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a posiadający benefit w pkt 126 powinni zgłosić na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu oraz z informacją o benefitach z pkt 124. W pkt 127 można podać dodatkowe informacje, np. składowane kontakty i podziałkami (telefon, e-mail)

NAREL JAKUB (N/15)

Odpowiedni formularz można pobrać ze strony: www.fundacjazlotowianka.pl

Nabierają wprawę

Widać i słychać (!), że młodzi muzycy i wokaliści ze szkoły muzycznej Casio Małgorzaty i Dariusza Izbanów coraz lepiej czują się na scenie. 26 stycznia w klubie Brygady Wsparcia Dowodzenia WKPW odbył się czwarty koncert w niespełna trzyletniej historii szkoły. Dedykowane babciom i dziadkom z okazji ich święta widowisko rozpoczęło się popisami najmłodszych uczniów, którzy dopiero stawiają swoje pierwsze kroki na scenie. Na zakończenie wystąpili już bardziej doświadczeni muzycy i zespoły nagrodzone przez licznie zgromadzoną publiczność gromkimi brawami. W koncercie wzięło udział kilkudziesięciu młodych wykonawców.

Z



OUTLET



glazura terakota drzwi
wanny* kabiny prysznicowe*
meble łazienkowe* brodziki*

* wyprzedaż ekspozycji

ceny płytek od
7,00 zł/m²



BAUMIT
tynk maszynowy lekki
30 kg
16,50 zł/szt.

• zestaw podtynkowy do WC
• miska wisząca KOŁO
• płytka splukująca biała 3/6 l
• deska PCV
499,00 zł/szt.

PŁYTA G-K BIAŁA
1,2 x 2,6 12,5 mm
17,85 zł/szt.

Podane ceny brutto, zawierają 23% podatku VAT. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Pilska Centrala Materiałów Budowlanych

PCMB WAŁCZ

ul. Bydgoska 75
78-600 Wałcz

☎ 67 258 54 80
☎ 67 258 54 80
☎ 515 287 616
☎ 880 011 323

pcmbwalcz2@interia.pl
pcmbsklep@interia.pl
www.pcmbwalcz.pl